

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK GOSPODARCZY

ROK V

WARSZAWA, ŚRODA 25 SIERPNIA 1948 ROKU

Nr. 233 (1442)

8
stron
Cena
5
zł.

Optymizm ambasadora USA po rozmowie 23 b.m.

Konferencja ze Stalinem nie była ostatnią

MOSKWA, 24.8 (API). Trzej przedstawiciele mocarstw zachodnich w Moskwie, ambasadorowie Bedel Smith i Chataigneau, oraz specjalny wysłannik brytyjski, Frank Roberts, odbyli w poniedziałek naradę na Kremlu z generalisimusem Stalinem i ministrem Mołotowem.

Rozmowa trwała 4 godziny i 40 minut i była najdłuższą ze wszystkich dotychczasowych. Było to 7-me spotkanie na Kremlu, a drugie z udziałem generalisimusa Stalina.

Po konferencji, trzej wysłannicy zachodni udali się do ambasady amerykańskiej, w celu omówienia wyników narady na Kremlu i przekazania natychmiast raportów do rządów swych krajów. Rozmowa ich trwała do rana we wtorek.

Ambasador amerykański, Bedel Smith, oświadczył w odpowiedzi na pytania dziennikarzy:

DOKONAŁISMY PEWNEGO POSTĘPU. ŻYWI MY JAK NAJLEPSZE NADZIEJE NA PRZYSZŁOŚĆ.

Ambasador podkreślił również, że spotkanie poniedziałkowe niewątpli-

wie nie było ostatnim z obecnej serii i należy oczekiwać przynajmniej jeszcze jednego w tym tygodniu.

MOSKWA, 24.8 (BS). — W związku z konferencją Stalina i Mołotowa z wysłannikami mocarstw zachodnich, która rozpoczęła się o godz. 21-ej czasu moskiewskiego, w poniedziałek, już w nocy nadeszły pierwsze komentarze. Korespondent Reutera, nie podając motywów, zmienia swe pesymistyczne stanowisko głosząc, że „w kołach dyplomatów zachodnich w Moskwie panuje przekonanie, że szanse porozumienia są bardzo dobre”.

Korespondent podkreśla, że w tym razie nie należy oczekiwać na tychmiejscowym komunikatu, ponie-

waż przedstawiciele zachodni nie mają odpowiednich pełnomocnictw i przy każdym nowym kroku muszą czekać na instrukcje.

Korespondent AFP twierdzi, że nie jest bynajmniej wykluczone, iż spotkanie wieczorne z 23 bm. wcale nie będzie ostatnim.

PRAGA, 24.8 (BS). — Dziennik „Narodni Oswobození” komentując dotychczasowy przebieg obrad moskiewskich, stwierdza iż do udziału w tych obradach zmusiła mocarstwa zachodnie ich własna opinia publiczna oraz konieczność znalezienia wyjścia z trudnej sytuacji, wywołanej jednostronnym traktowaniem problemu niemieckiego. Zdaniem dziennika nieustępliwość mocarstw zachodnich odnośnie tego problemu jest w chwili obecnej, nie zależnie od obrad moskiewskich, aż nazbyt widoczna. Świadczy o tym wywołanie przygotowania do ostatecznego podziału Niemiec oraz rozmowy, prowadzone na ten temat przez generałów Claya, Koeniga i Robertsona.

Związek Radziecki, pisze dziennik, zajmował od samego początku niedwuznaczne stanowisko odnośnie problemu niemieckiego. Dotychczasowe obrady w Moskwie wykazały, iż stanowisko ZSRR i państw ludowo-demokratycznych było słuszne i że po drodze, jaką wytyczyła konferencja warszawska należy kroczyć dalej.

Terror faszystowski przy współudziale Tito

Komuniści Triestu potępiają politykę obecnego kierownictwa KPJ

RZYM, 24.8 (PAP). 21 bm. rozpoczęły się na terenie wolnego obszaru Triestu obrady nadzwyczajnego Kongresu partii komunistycznej. Pierwszy punkt porządku dziennego dotyczy ustalenia linii politycznej partii w związku z rezolucją Biura Informacyjnego o sytuacji w komunistycznej partii Jugosławii. Kongres dokona również wyboru nowego Komitetu Centralnego.

Kongres odbywa się w atmosferze terroru faszystowskiego, zorga-

nizowanego przy współudziale Tito.

Od 1 lipca zabroniono wydawania organu partyjnego „Lavoratore” ze względu na jego międzynarodowe nastawienie oraz organu związkowego „Unita Operaia”. Wolny obszar Triestu stał się widownią systematycznych aktów terrorystycznych. Tak np. jeden ze znanych partyzantów Claude Bertos, został w bestialski sposób zmasakrowany przez policję, ponieważ odmówił podpisania deklaracji przeciwko Biuru Informacyjnemu. Przeciwko wybitnemu członkowi Komitetu Centralnego triesteńskiej partii komunistycznej Jakseicowi, została zorganizowana ekspedycja

karna, która zmusiła go oraz jego przyjaciół do opuszczenia miejsca zamieszkania w Capod' Istria i przesiedlenia się do odległej miejscowości.

Na pierwszym posiedzeniu nadzwyczajnego Kongresu, partii komunistycznej Triestu, zebrani przesyłali braterskie pozdrowienia zdrowym elementom w jugosłowiańskiej partii komunistycznej oraz towarzyszą, którzy w jugosłowiańskiej strefie wolnego obszaru Triestu przeciwstawiają się, pozostając cym u władzy, trockistom.

Z kolei członek K. C. komunistycznej partii Triestu Vedali po oświadczeniu rezolucji Biura Informacyjnego o sytuacji w KPJ stwierdził, że klasa robotnicza wolnego obszaru Triestu potępia jako zdradców tych przywódców partii komunistycznej Triestu, którzy wprowadzili do partii zasady i metody analogiczne do metod, stosowanych przez KC jugosłowiańskiej partii komunistycznej, działając w charakterze jego agentów.

Telefonem z Wrocławia

Uroczyste powitanie delegacji radzieckiej

We wtorek o godz. 8.30 rano odbyło się we Wrocławiu uroczyste powitanie delegacji radzieckiej, która przybyła na Światowy Kongres Intelktualistów rozpoczynający się w środę.

Delegację radziecką witali ze strony polskiej: Jerzy Borejsza, Jan Rosław Iwaszkiewicz, dr. Lorentz

Wł. Broniewski i inni. Delegacja francuska była reprezentowana przez prof. Villarda, Vallona i Bedella. Ze strony czeskiej witał delegatów radzieckich znakomity pisarz Drda.

W poniedziałek witano delegację hiszpańską, meksykańską, szwajcarską, austriacką, czeską i jugo-

Oświadczenie rzecznika R. P.

Rząd Polski domaga się nadal wypełnienia uchwał o wydawaniu zbrodniarzy wojennych

W związku z wymianą not między władzami brytyjskimi i Polską Misją Wojskową w Berlinie w sprawie ekstradycji przestępców wojennych — rzecznik Rządu Polskiego, dyr. Aleksander Jackowski, dnia 23 b. m. oświadczył, co następuje:

Na podstawie deklaracji moskiewskiej z 1943 r. porozumienia

londyńskiego z dn. 8.8.45, decyzji konferencji Wielkiej Czwórki w Moskwie w 1947 r., uchwał poczdamskich oraz dekretu Nr. 10 Sojusznicej Rady Kontroli Niemiec — kraje aliańskie zobowiązane są do wydawania przestępców wojennych tym krajom, na terenie których przestępstwa te zostały popełnione.

W lecie 1947 r. władze polskie zostały powiadomione przez władze brytyjskie o ustaleniu prekluzyjnego terminu stawiania wniosków o ekstradycję przestępców wojennych na dzień 1 października 1947 r.

W związku z tym Rząd Polski wystosował notę do Rady Kontroli, żądając w niej uchylenia tego zarządzenia, jako sprzecznego z wyżej wymienionymi uchwałami, stwierdzając jednocześnie, że wprowadzenie terminu prekluzyjnego dla ekstradycji przestępców wojennych jest równoznaczne z zapewnieniem im bezkarności oraz jest sprzeczne z zasadami demokracji i redukcji narodu niemieckiego.

Po skierowaniu noty polskiej do Rady Kontroli, Brytyjski Zarząd Wojskowy zawiadomił Polską Misję Wojskową w Berlinie o tym, że oznaczony termin prekluzyjny nosi jedynie charakter porządkowy.

O otrzymaniu tego wyjaśnienia Rząd Polski powiadomił Radę Kontroli. Tymczasem w lecie 1948 r. Rząd Polski otrzymał zawiadomienie od Rządu Brytyjskiego, że termin prekluzyjny ekstradycji został ponownie wyznaczony tym razem na dzień 1 września 1948 r., przy czym wnioski o ekstradycję przestępców wojennych będą po tym terminie przyjmowane tylko w wyjątkowych wypadkach, jeśli dotyczyły będą wypadków morderstw, uznanych za takie na podstawie niemieckiego kodeksu karnego, przy czym należy podkreślić, że w myśl niemieckiego kodeksu karnego zbrodnie i morderstwa, popełnione na rozkaz, nie podlegają karze, a jest rzeczą ogólnie wiadomą, że większość zbrodniarzy zaslania się rozkazami Hitlera czy też Himmlera.

W związku z powyższym, Rząd Polski skierował do gen. Robertsona notę, w której wykazuje sprzeczność tych zarządzeń z powziętymi uprzednio uchwałami międzynarodowymi oraz stwierdza, że tego rodzaju procedury zaprowadzenia bezkarności przestępców wojennych.

(Dokończenie na str. 4-ej)



„General Zaruski” w Leningradzie



LENINGRAD, 24.8 (PAP). — Dnia 23 bm. do portu leningradzkiego zawinął żaglowiec „General Zaruski” wiozący na swym pokładzie 38 młodych marynarzy ze „Służby Polsce”. Po powitaniu marynarze polscy zwiedzili Leningrad. Kapitan Gąsiorowski oświadczył, że mimo niesprzyjającej pogody, żaglowiec ściśle trzymał się kursu a załoga doskonale wywiązywała się z trudnych zadań. Kapitan Gąsiorowski wyraził w imieniu marynarzy polskich radość z powodu możliwości zwiedzenia słynnego grodu Lenina. Marynarze polscy przywieźli leningradczykom jako dar Warszawy — syrenę z brązu.

Na zdjęciu „General Zaruski” na pełnym morzu. (Fot. WAF)

O utworzenie rządu demokratycznego we Francji

Jedność akcji robotników zapobiegła redukcjom

PARYŻ, 24.8 (PAP). W zakładach elektrotechnicznych Bronzavia w Ceurbovoite, na skutek solidarności akcji pracowników zrzeszonych w CGT, Force Ouvriere i chrześcijańskich związkach zawodowych, minister pracy Daniel Mayer, zawieścił decyzję w sprawie zwolnienia z fabryki 3 tysięcy robotników.

Akcja protestacyjna francuskich mas pracujących przeciwko projektom finansowo - gospodarczym ministra Reynaud, trwa w dalszym ciągu.

2 tysiące robotników z centrali przemysłu elektrycznego w Gennevilliers uchwaliło rezolucję, domagając się utworzenia rządu jedności demokratycznej. Analogiczną rezolucję podjęli robotnicy zakładów Solvay w Dombasle (dep. Meurthe et Moselle), zrzeszeni w CGT, pracownicy zakładów Thompson-Houston w Gennevilliers oraz górnicy w Landres i Mouriers.

Unia kobiet francuskich zdobyła

Delegacja ZSRR na Kongres Wrocławski



Delegacja radziecka w czasie krótkotrwałego postoju na Dworcu Gdańskim w Warszawie. Stoją w półkolu od lewej: publicysta i dziennikarz Zasławski, akademik Mieszczyński, Ilja Erenburg, akademik Paładin, piosenkarz Tursun Zade, malarz Gierasimow (widoczna głowa), dramaturg Korniejczuk, akademik Bardin, reżyser filmowy Pudowkin, pisarze Wurgun, Ałanas Wencłowa, Szolochow i reżyser filmowy Cziaurelli. Nie widoczni na zdjęciu pisarz Radziejew i akademik Tarle. (Fot. API)

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ Świetny interes „panamerykański“

Przed paroma dniami jedno z pism londyńskich opierając się na raporcie Scotland Yardu doniosło, że dochodzenia w sprawie pamiętnej „rewolucji“ w Kolumbii w ostateczności wykazały całkowitą bezpodstawność oskarżeń. Jakoby sprawcami zamieszek byli komuniści kolumbijscy. Dochodzenie wszakże wykazało ponadto, że i partia liberalna, do której należał zamordowany Gaetano, także nie jest odpowiedzialna za zamieszki. Była to po prostu, jeśli się wyraził popularnym językiem, „inicjatywa prywatna“, przy czym — co jest bardzo charakterystyczne — kilkumiesięczne drobiazgowo śledztwo ani rusz nie mogło wyjaśnić, kto ukrywa się pod tym pojęciem „inicjatywy prywatnej“.

Szkoda, że detektywi Scotland Yardu badając tę sprawę nie posłużyli się klasyczną metodą Sherlocka Holmesa, co do której mógłby Scotland Yard pouczyć każdy uczeń gimnazjalny obeznany z lekturą Conan Doyle'a, tzn. nie postawili sobie na wstępie dochodzenia pytania: „Kto był z a i n t e r e s o w a n y w zamieszkach?“ — a niewątpliwie dziś mogliby wskazać przestępcę. Było to tym łatwiejsze, że czas, niezawodny sprzymierzeniec sprawiedliwości, wyjaśnił bez reszty, w czym interes leżał zdogingowanie opornych południowo-amerykańskich uczestników konferencji do przyjęcia pewnych zobowiązań. A jednym z tych zobowiązań była wysunięta przez USA propozycja rozciągnięcia północno-amerykańskich ustaw antykomunistycznych także na Amerykę Łacińską. Rewolta w Bogocie w tym wypadku jak *deus ex machina* okazała się argumentem zesłanym Marshallowi po prostu z nieba. A przebiegiem niewątpliwie włącznie z koniecznością kilkunastu restrykcji do schronu opłaciły się nad to.

Bo, co jest może nierównie ważniejsze, uczestnicy konferencji zostali tak skutecznie zastraszeni rewoltą, że przyjęli na siebie także inne zobowiązania natury gospodarczej, których istotę czas jeszcze bardziej obnaży.

Oto delegacja USA zapominając o karcie ONZ i wszelkich zobowiązań międzynarodowych — zmusiła wprawdzie kraje Ameryki Łacińskiej do zastosowania drażliwych dyskryminacji wobec tamtejszej lewicy, co praktycznie stało się poza prawem, ale ta sama delegacja USA rozdzierając szaty i powołując się co chwila na Kartę ONZ przeforsowała obalenie tych barier, jakimi kraje południowo-amerykańskie broniły się przed inwazją północno-amerykańskiego kapitału. Ale dyskryminacje w stosunku do działalności lewicy południowo-amerykańskiej nazywały się w interpretacji Marshalla tylko „samobrona“, a to, co w istocie było tylko samoobroną Ameryki Łacińskiej przed penetracją gospodarczą USA, zostało okrzyknięte jako dyskryminacja.

Skutki tej sofistyki marshallowskiej, stosowanej zresztą jak wiemy także w Europie, dają się w ciągu tych kilku miesięcy Ameryce Łacińskiej szczególnie mocno we znaki. Prywatny kapitał północno-amerykański uwolniony od ograniczeń i równoprawnie z kapitałem krajowym likwiduje ostatnie resztki suwerenności państw Ameryki Łacińskiej. Z jednej strony nacisk polityczny Departamentu Stanu, z drugiej gospodarcza presja Wall-Street pozostawia rządowi południowo-amerykańskiemu już tylko wąskie pole do działania.

Nie mamy pod ręką aktualnych cyfr z nierównego półrocza b.r., ale rozmaite doniesienia prasowe zebrane razem obrazują, jak to uwolnione od dyskryminacji kapitały USA bieżą w Ameryce Łacińskiej. Tak więc np. wiemy, że spadł po Wielkiej Brytanii w postaci akcji kolei w Argentynie — a lazi się już w portfelu Amerykanów, na odcinku naftowym zaś Standard Oil Co. nad poziomem koncentracji produkcji skupuje systematycznie akcje mniejszych towarzystw, przy czym opinia publiczna nie powinien zmylić fakt, że dla zamaskowania istoty rzeczy opanowane towarzystwa zachowują stare nazwy.

W r. 1947 zyski kapitału północ-

no-amerykańskiego z operacji w krajach Ameryki Łacińskiej wyniosły 60 proc. całości zysków Wall Street z inwestycji za granicą. Dziś cyfra ta zmniejszyła się nieco, ale to tylko dlatego, że w międzyczasie plan Marshalla zaktualizował rynek europejski. Z innej beczki wzięwszy podkreślić należy, jak błędnymi przez Europejczyków wspaniały tegoroczny uroczaj na zboże, staje się przez kłopoty dla krajów Ameryki Łacińskiej. Jedyną bowiem nadzieją na uniknięcie kryzysu na odcinku zbożowym jest eksport do Europy. Niestety, na skutek braku dolarów w krajach marshallowskich w Europie i słabych możliwości eksportowych przemysłu europejskiego, Stany Zjednoczone są siłą rzeczy pośrednikiem między Europą a Ameryką Łacińską. Pośrednictwo to zaś polega na tym, iż USA nie płaci za zboże gotówką, zresztą wedle cen przez siebie podyktowanych, lecz należność zamrażają „propenując“ w zamian wyroby własnego przemysłu. Ale i tu, żeby nie było nieporozumień, oświadczono na krajach Ameryki Łacińskiej, że wybór towarów musi być ograniczony ze względu na „zobowiązania europejskie“. Mleko w proszku, ja i w proszku, przetwory mięsne bez ograniczeń — gerzej natomiast z maszynami.

W ten sposób więc „plan Claytona“ — jako odpowiednik planu Marshalla dla Ameryki Łacińskiej — nie jest niczym innym, jak swego rodzaju ekonomicznym „perpetuum mobile“. Ameryka Łacińska eksportuje nadmiar żywności, ale w rezultacie otrzymuje również żywność, nieco tylko droższą, jako półfabrykat. Oczywiście zmusza to z kolei rządy krajów Ameryki Łacińskiej do ograniczenia własnej produkcji rolnej, dążenie zaś do uprzemysłowienia pozostaje nadal w sferze marzeń, a jeśli nawet jest urzeczywistniane — zresztą w bardzo ograniczonym stopniu i tylko w uwzględnieniu interesów kapitału USA — to i tak cały zysk idzie na konto Jankesów.

(h.k.)

Międzynarodowy kurs w Oxfordzie dla działaczy Związków Zawodowych

LONDYN, 24. 8. (PAP). W Oxfordzie zakończył się międzynarodowy kurs dla działaczy związków zawodowych, w którym również udział wzięli delegaci polscy. Przedstawiciele Polski wygłosili szereg odczytów, zapoznając uczestników z sytuacją polskich związków zawodowych.

Na zaproszenie Rady Związków Zawodowych przybyli do Manchesteru,

W kilku wierszach

— Komitet b. więźniów politycznych Oświęcimia w Niemczech uchwalil ostry protest przeciwko wyrokowi w procesie kierowników I.G. Farben. Byli więźniowie żądają więc wznowienia procesu i wymierzenia zbrodniarcom słusznej kary.

— Głównym dyrektorem utworzonego w Halle (Salzburg, amerykańska strefa okupacyjna) wielkiego towarzystwa akcyjnego został wyznaczony przestępca wojenny, Walter Marks.

— Bombowiec brytyjski typu „Lancaster“ uległ w czasie lądowania na lotnisku Kinloss (Szkocja) katastrofie i stanął w płomieniach. Żołęga złożona z 8 osób, zginęła.

— Paul Magraff, prezydent policji w radzieckim sektorze Berlina mianował swym zastępcą Artura Lehmana. Lehmann za czasów hitlerowskich spędził wiele lat w obozie koncentracyjnym.

— Anglia, doznawszy porażki w walce z Amerykanami w sprawie wywozu złomu z Niemiec, musiała skierować swe zakupy do Luksemburga, gdzie będzie płać po 33 dolary za tonę, podczas gdy trwały amerykańskie zakupy niemieckich złom stalowy po 26 dolarów za tonę.

— Specjalny trybunał budapeszteński rozpatrzył sprawę grupy terrorystów, która organizowała zamachy na wojskowych radzieckich, ochraniających linie telegraficzne i telefoniczne na Węgrzech. Trybunał skazał przywódcę na karę śmierci.

— Trwający od 5 dni strajk 15 tys. pracowników wielkich zakładów samochodowych Austrii w Birmingham przetrwał się na skutek odmowy strajkujących przyjęcia warunków dyktacji. Strajk wybuchł na tle zmniejszenia zarobków pracowników.

— Czechosłowackie ministerstwo komunikacji przystąpiło do budowy ko-

Metody hitlerowskie w Egipcie Arabowie koncentrują wojska do nowych walk w Palestynie

TEL AVIV, 24.8 (API). Rzecznik armii Izraela w Tel Aviv oświadczył, że w Mafrak, wielkiej bazie wojskowej Transjordanii, czyni się wielkie przygotowania wojenne.

W ciągu ostatniego tygodnia, przez wożono tam wojsko, samochody, sprzęt wojenny w wielkich ilościach. Rzecznik zarzucił wojskom Iraku zerwanie rozejmu na nizinnych obszarach, na krańcu trójkąta

arabskiego w Palestynie centralnej. Artyleria iracka ostrzeliwała Ras-lein, lecz oddziały Izraela nie odpowiadziały na ogień.

Znaczne siły wojsk irackich z ciężką artylerią zgromadziły się w tych

punktach Jerozolimy, w których do tej pory znajdowały się oddziały transjordańskie i egipskie.

Donoszą z Kairu, że według opublikowanego tam oficjalnego komunikatu egipskiego ministerstwa obrony na polu bitwy w Palestynie zginął naczelnym dowódca wojsk egipskich w tym kraju — płk. Aziz Bey.

W Bagdadzie ogłoszono oficjalnie, że Irak i Transjordania postanowiły połączyć swe armie pod jednym dowództwem w celu „skoordinowania operacji wojskowych w walce o wyzwolenie Palestyny“. Na czele wspólnej armii stanie dowódca irański.

Światowy Kongres Żydowski zarzuca Egipcjom, że stosuje wobec Żydów metody terroru hitlerowskiego.

Sekretarz polityczny Kongresu Easternman, oświadczył na konferencji prasowej, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy motłoch egipski za mordował i pokaleczył setki Żydów. Wielu Żydów aresztowano i bez sądu uwięziono w obozach koncentracyjnych. Władze egipskie obłożyły sekwestrem mienie żydowskie ogromnej wartości. Wypadki te — według Easternmana trzymane są w tajemnicy wskutek stosowania przez rząd egipski ścisłej cenzury. Przedstawiciel Kongresu Żydowski go uważa, że napady na ludność żydowską w Egipcie są działkiem aktem zemsty politycznej przeciwko bezbronnej mniejszości rasowej i religijnej dla poparcia agresji egipskiej w Palestynie. To co się dzieje w Egipcie wzorowane jest ściśle na metodach hitlerowskich.

3-milionowy strajk

RZYM, 24. 8. W strajku generalnym robotników rolnych, w całych Włoszech, który odbył się 21 bm. i trwał od godz. 13 do 24, wzięło udział 3 miliony robotników rolnych, do których przyłączyli się w wielu miejscowościach dzierżawcy rolni i drobni właściciele oraz robotnicy fabryczni. W manifestacjach wzięli również udział robotnicy rolni zrzeszeni w chrześcijańskich związkach zawodowych.

Pod naciskiem swoich członków musieli również przyłączyć się do strajku rolniczy związki chrześcijańsko-demokratyczne.

We włoskich kołach gospodarczych zaznacza się, że jest to pierwszy strajk robotników rolnych, który ogarnął cały kraj. Strajk robotników rolnych, jaki miał miejsce we wrześniu r. ub., ograniczył się jedynie do Włoch północnych.

„Żelazna kurtyna“ na Atlantyku

USA odmówiły wizy dziekanowi Canterbury

LONDYN, 24.8 (PAP). — Konsulat amerykański w Londynie odmówił udzielenia wizy dziekanowi Canterbury — dr Johnsonowi. Stanowisko swe konsulat umotywował tym, że „władze amerykańskie nie popierają towarzystwa przyjaźni amerykańsko-radzieckiej, które zaprosiło Johnsona“.

Komentując decyzję konsultatu amerykańskiego, dr Johnson oświadczył: „Zdaje się, że „żelazna kurtyna“ rozciąga się wzdłuż Atlantyku, a dowodów życzliwości doznaję właśnie ze strony Europy wschodniej. Odmówienie udzielenia mi wizy do Stanów Zjednoczonych stano-

wi najlepszy przykład dławienia prawdy przez kraj, który mówi o istnieniu gdzieś indziej „falszywej propagandy“.

„Twierdzi się — powiedział dr Johnson — że Stany Zjednoczone są krajem wolności słowa, ale widać, że mówienie o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim nie podpada pod tę kategorię. Witamy zawsze serdecznie Amerykanów w katedrze w Canterbury ale dziekan katedry nie jest mile widziany w Stanach Zjednoczonych“.

Dr Johnson udaje się we wtorek na Wroclawski Kongres Intelktualistów.

Manifestacja robotników angielskich za przyjaźnia ze Związkiem Radzieckim

LONDYN, 24.8 (PAP). W Regentz Parku, z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Anglo - Radzieckiej, odbyła się ostatnio manifestacja na rzecz przyjaźni ze ZSRR. Podczas manifestacji, na ręce radcy ambasy radzieckiej Saksina, złożono list londyńskich związków zawodowych do moskiewskiej rady związków zawodowych.

List ten potępia propagandę podżegaczy wojennych oraz stwierdza, że dzieło powszechnego pokoju może być znacznie wzmocnione drogą zacieśnienia stosunków anglo-

radzieckich i zapewnienia przyjaźni między obu krajami.

List został podpisany przez większość londyńskich komitetów związków zawodowych, w tej liczbie zjednoczonego związku robotników przemysłu maszynowego, związku elektrotechników, robotników transportowych, robotników przemysłu budowlanego, robotników technicznych poczt i telegrafów itd.

Wreczenia listu dokonał w imieniu londyńskich związków zawodowych przewodniczący zjednoczonego związku robotników przemysłu budowlanego — Adams. W swej mowie Adams podkreślił, że trudności w stosunkach między dwoma krajami powstają wskutek celowo prowadzonej w Anglii kampanii przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Obecny obchód — stwierdził Adams — jest manifestacją przedstawieli ludu angielskiego, którzy przybyli tu, by dać wyraz swym dążeniom do przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Berlińczycy chcą pracować w sektorze radzieckim

BERLIN, 24.8 (PAP). Biuro Informacji radzieckiego zarządu wojskowego w Niemczech komunikuje, że wydział pracy radzieckiej komendatury w Berlinie otrzymał znaczny ilość listów i zapytań od robotników i urzędników zachodnich sektorów miasta, którzy chcą otrzymać pracę w swoich dziedzinach zawodowych w sektorze radzieckim oraz w miastach radzieckiej strefy okupacyjnej.

Powodem tej zbiorowej akcji jest zamknięcie licznych przedsiębiorstw w zachodnich sektorach Berlina, co spowodowało uwolnienie na dziesiątki tysięcy wykwalifikowanych robotników i urzędników.

W odpowiedzi na listy i zapytania przedstawiciel wydziału pracy radzieckiej komendatury Berlina zwrócił uwagę na fakt, że wszystkie propozycje Niemieckiej Komisji Gospodarczej radzieckiej strefy Berlina w sprawie udzielenia pomocy w surowcach i dostawach prądu dla podtrzymania przemysłu w zachodnich sektorach miasta, a tym samym niedopuszczenia do masowego bezrobocia, zostały odrzucone przez zarząd miejski. Zarząd ten w swojej awanturniczej polityce doszedł do tego, że zaczął stawać przeszkodą bezrobotnym z zachodnich sektorów, którzy znaleźli zatrudnienie w sektorze radzieckim.

Chcąc dopomóc robotnikom i urzędnikom zachodnich sektorów, którzy pozostali bez pracy, komendatura radziecka Berlina czyni wszystko celem zapewnienia im zajęcia. W ostatnich tygodniach ty-

ślące mieszkańców zachodnich sektorów otrzymało już zajęcia w przedsiębiorstwach i zakładach sektora radzieckiego, przy czym ilość zatrudnionych stale wzrasta.

W obecnej chwili — stwierdził przedstawiciel komendatury radzieckiej — można dać pracę w sektorze jeszcze 25 tysiącom wykwalifikowanych pracowników. Co się tyczy pracy w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, to może ona wchłaniać nieograniczoną ilość wykwalifikowanych pracowników, pozostających bez pracy w zachodnich sektorach Berlina.

Komendantura brytyjska uniemożliwi występ artystów radzieckich

MOSKWA, 24. 8. (PAP). W depeszy z Berlina agencja Tass donosi, że w radzieckim sektorze tego miasta wystąpił z ogromnym powodzeniem znany zespół radzieckiej pieśni i tańca prof. Aleksandrowa. Ludność zwróciła się do zespołu z prośbą o wystąpienie również w sektorach zachodnich. Wówczas przedstawiciel komendatury radzieckiej poprosił kierownika wydziału kultury w komendaturze brytyjskiej — Lyncha o danie zespołowi do dyspozycji na jeden wieczór otwartej sceny „Waldtheater“ w sektorze brytyjskim. Początkowo Lynch uchylał się od odpowiedzi aż wreszcie oświadczył, że nie może udzielić zezwolenia ze względu na to, że do chwili wyjazdu zespołu radzieckiego z Berlina, scena „Waldtheater“ jest rzekomo codziennie zajęta innymi występami aktorskimi.

W obronie ONZ

NA wniosek Polski ma być wniesiona na porządek dzienny obrad Zgromadzenia Generalnego ONZ sprawa wykonania rezolucji i zaleceń tego Zgromadzenia z dnia 12 grudnia 1946 r. i z dnia 17 listopada 1947 r. Pierwsza rezolucja zabraniała przyjęcia Hiszpanii gen. Franco do ONZ i pokrewnych organizacji, druga zobowiązywała wszystkich członków ONZ do odwołania swych przedstawicieli dyplomatycznych z Madrytu.

Druga rezolucja od razu nie została wykonana w całości, mianowicie nie zastosowały się do niej Argentyna i republika Dominikańska. Wolno sądzić, że ponieważ nie wywołało to żadnej reakcji ze strony Zgromadzenia, w jakiś czas później nawiązały stosunki dyplomatyczne z reżimem gen. Franco Peru i Filipiny. Ale tak wyglądają sprawy tylko pod względem formalnym, faktycznie rozwinęły się znacznie dalej w kierunku wprost przeciwnym duchowi i tendencji wspomnianych wyżej rezolucji. Wprawdzie Stany Zjednoczone nie mianowały dotąd nowego ambasadora w Madrycie, ale bawił tam i konferował z gen. Franco specjalny wysłannik prezydenta Trumana, a następnie gen. Clay i admirał dowodzący flotą amerykańską na Morzu Śródziemnym. Po wizycie złożonej gen. Franco przez delegata rządu francuskiego została otwarta granica hiszpańsko-francuska, wznowiona komunikacja i stosunki handlowe między obu państwami. Wreszcie w ostatnich dniach zlamana została także rezolucja z dnia 12 grudnia 1946 r. Na międzynarodową konferencję Czerwonych Krzyży do Sztokholmu zaproszony został Czerwony Krzyż Hiszpanii frankistowskiej, co spowodowało zbojkotowanie konferencji przez państwa demokracji ludowej, m. in. przez Polskę.

Wniosek polski wzywa Zgromadzenie Generalne do podjęcia akcji mającej na celu zapewnienie poszanowania jego własnych uchwał. Jest rzeczą jasną i zrozumiałą, że nie tak nie podważa powagi i znaczenia ONZ, jak nie wykonywanie i nie szanowanie jej postanowień; i naodwrot — ONZ tylko wówczas wypełni swoje historyczne zadanie, jeżeli powaga tej organizacji pozostanie nienaruszona. Jeżeli z tego stanowiska sądząc, wniosek polski jest zasadniczym wystąpieniem w obronie ONZ — to

faktycznie cele jego są znacznie dalej idące. Zmierza on do utrwalenia linii ideologicznej ONZ, zawartej we wspomnianych rezolucjach z r. 1946 i 1947 i w ogóle w Karcie Narodów Zjednoczonych, i przeciwstawia się wszystkim pokątnym machinacjom, wszystkim intrygom dyplomatycznym i wszystkim zakulisowym dążeniom pragnącym zepchnąć ONZ z tej linii.

Nie wykonanie uchwał Zgromadzenia Generalnego ONZ w sprawie Hiszpanii frankistowskiej względnie obchodzenie ich jest właśnie usiłowaniem zmiany faktycznego stosunku Zgromadzenia do faszyzmu. W wielu państwach zachodnich są liczne i wpływowe koła profaszystowskie, które jednak ze względu na nastroje panujące w ich społeczeństwach nie śmiały odkryć

przybici i zakrywają się szyldem demokratycznym. Bardzo znamienita jest pod tym względem sytuacja w Anglii, gdzie Bevin na wszystkich kongresach i zgromadzeniach robotniczych najostrożniej potępia gen. Franco a faktycznie prowadzi politykę wychodzącą mu na korzyść. W rezultacie czynienie dyktatorowi Hiszpanii ustępstwa po ustępstwie, śladanie z nim przy wspólnym stole, prowadzenie z nim rokowań o udzielenie mu pożyczki — ożywia faszyzm w różnych krajach nowymi nadziejami. To nie są rzeczy, które wolno lekceważyć.

Wniosek polski stawia sprawę stosunku do pozostałości faszyzmu na porządku dziennym dyskusji publicznej w całym świecie.

2.

W środę otwieracie Kongresu Intelktualistów

Gorączkowe dni we Wrocławiu

Dalsze delegacje w drodze do Polski

Aparat techniczny Kongresu Pokoju we Wrocławiu został już całkowicie uruchomiony. Czynne są nie tylko Biura Kongresu, lecz także sztab przewodników i tłumaczy. Wielu uczestników z zagranicy przybyło już do Wrocławia. W komplecie są delegacje brazylijska i holenderska, częściowo delegacje francuska, bułgarska, włoska i angielska. Kilka naście osób z delegacji radzieckiej znajduje się również od kilku dni we Wrocławiu.

Zagraniczni goście, którzy wykrzystując wolny czas, zwiedzają WZO, są pełni uznania dla twórców i wykonawców wystawy. Delegacja brazylijska, która od kilku dni bawi w Polsce i objechała już kilka miast, wyraża się z zachwytem o Polsce, podkreślając serdeczne przyjęcie, jakiego Brazylijczycy tu doznali.

W sal Politechniki, gdzie toczyć się będą obrady Kongresu, zainstalowano już 600 słuchawek. Każde przemówienie tłumaczone będzie na cztery języki — rosyjski, francuski, angielski i hiszpański — tak że każdy uczestnik Kongresu będzie mógł wybrać najodpowiedniejszą dla niego wersję.

W dniu 23 bm. bawiła w Warszawie przejeżdżając do Wrocławia 20-osobowa delegacja radziecka na Światowy Kongres Intelktualistów w obronie pokoju z generalnym sekretarzem Związku Pisarzy Radzieckich, Fadijewem, na czele.

W skład delegacji wchodzi m. in. członkowie Akademii Nauk ZSRR: Mieszczaninow, Bardin i Tarle,

znakomici pisarze: Eerenburg, Szolchow, Leonow i Korniejczuk, generalny sekretarz Związku Kompozytorów Radzieckich, Chrennikow, wybitny reżyser filmowy Pudowkin i in.

Na Dworcu Gdańskim gości radzieckich witali z ramienia Polskiego Komitetu Organizacyjnego Kongresu, dyr. Nagórny, ambasador ZSRR w Polsce, Lebediew, sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Wroński, przedstawiciele świata kulturalnego stolicy z Julianem Tuwimem na czele oraz przedstawiciele prasy.

Po niespełna godzinny postój w Warszawie, delegacja radziecka odjechała do Wrocławia o godzinie 15.30.

W poniedziałek udała się przez Warszawę do Wrocławia delegacja bułgarska.

W skład delegacji wchodzi: prof. Donczod Kostow — jako przewodniczący delegacji, prof. rektor Uniwersytetu Sofijskiego Georgi Noadiakow, dr. Ksenoton Iwanow — prof. Uniwersytetu Sofijskiego — Witan Keczew, Teodor Samodimow — prezes Zw. Nanczytelstwa, Ludmil Stojanow — prezes Zw. Literatów, Krastiu Sarafon — artysta Teatru Narodowego w Sofii, Władimir Dymitrow — Majstora — artysta — malarz, Christo Brambarow — art. Opery Sofijskiej, Lubomir Pipkow — kompozytor.

PARYŻ, 28. 8. (PAP). We wtorek opuszczają Paryż w drodze na Kongres Intelktualistów we Wrocławiu 54 osoby, m. in.: generalny przewodniczący

Plenum NKW PSL

W dniu 23 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego, pod przewodnictwem prezesa PSL — Józefa Nieckiego.

Referat, omawiający obecną sy-

tuację na wsi i perspektywy rozwoju wsi, wygłosił sekretarz naczelny PSL — pos. Kazimierz Banaś.

Obrady potrwać dwa dni. Po ich zakończeniu ogłoszona będzie rezolucja.

Kto odpowiada za śmierć 25 harcerek

Dnia 30 bm. rozpoczyna się w Słupsku proces przeciwko sprawcom tragicznej katastrofy, jaka miała miejsce w dniu 29 lipca rb. na jeziorze Gardno i w której straciło życie 25 harcerek łódzkich.

Jednym z oskarżonych jest kierownik motorówki, Wacław Rudnicki, na którym ciąży zarzut, iż przyjął dwa razy więcej pasażerów, aniżeli było to dozwolone, dalej, że nie zabronił harcer

kom usadzić się na dachu kabiny motorówki, co znacznie zmniejszyło jej stateczność. Poza tym oskarżony nie przyszedł z pomocą tonącym harcerkom.

Wacław Terlecki, administrator zespołu rybackiego w Gardnie z ramienia PNZ, oskarżony jest o to, że zezwolił na przewóz harcerek łodzią, która nie była komisyjnie uznana za nadającą się do użytku.

»Batory« wiezie delegatów na Kongres Wrocławski

25 sierpnia spodziewane jest wejście do portu gdyńskiego statku „Batory”,

który wraca z Nowego Jorku i Southampton. Z nowego Jorku „Batory” wiezie do Polski grupę intelektualistów polsko-amerykańskich, jadących na kongres wrocławski. M. in. przybędzie wydawca polskiego pisma nowojorskiego „Nowa epoka” — Gutowski, profesor uniwersytetu Kolumbia J. S. Delatour, prawnicy polsko-amerykańscy Sadowski, Wojciecki, Kordroj i Sapana. Do Polski wracają ponadto Arkady Fiedler, prof. politechniki warszawskiej Jakubowski oraz Feliks Przesmycki, prof. Instytutu Higieny. Większa grupa delegatów na Kongres Intelktualistów we Wrocławiu wsiadła na „Batorego” w Southampton.

Skład delegacji rumuńskiej

Na Kongresie Intelktualistów we Wrocławiu Rumunia będzie reprezentowana przez delegację, na czele której stać będzie **Leonte Rautu**, członek centralnego komitetu rumuńskiej partii robotniczej. Poza tym w skład delegacji wejdą członkowie Akademii **Nicolau, Petrovici, Stoilov, Gabor i Gall**, historycy **Mihail Roller**, przewodniczący rumuńskiego zrzeszenia literatów, artystów i dziennikarzy **Breslasztu**, dziennikarz **Trajan Szelmari** i kompozytor **Konstantyn Bugeanu**.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W MSZ

Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 23 bm. ambasadora Jugosławii w Warszawie p. Rade Pribicevica.

„Wykroje i Wzory”

Nr. 10.

zawiera wykroje: płaszcza, płaszczyka jesienno dla dziewczynki, wykroje i wzory zabawek, serwetek, pajacyka na drutach, oraz objaśnienia tablicy wykrojów i wskazówki krawieckie Cena 30 zł.

Kr 3152-0

W Pradze przed Kongresem Wrocławskim

Ludzie, czuwajcie!

(Od naszego korespondenta praskiego)

Zamierzałem zrobić wywiad z którymś z słynnych uczonych, którzy znajdują się wśród „Wielkiej 500” wrocławskiej. Trudno jednak doszukać się kogoś — kamikula. Wstąpiłem więc na chybili — trafił do znajomej mi księgarni, gdzie za sterłą broszur siedział beżenienny intelektualista, jeden z miliona: wypróbowałem przyjaciół Polaków z obozu koncentracjonalnego w Sachsenhausen — Bohumil Prochazka. Prochazka sa pełne 3 strony w książce telefonicznej, nie dziwota więc, że czułem się omieszany, kiedy poprosiłem o wywiad.

— Rzecz-pospolita, to respublica, nie? — uprzedził się, zatruwiony antycznością naszego dziennika.

Ponieważ jesteśmy nie od dziś na „ty” przewiałem z notesem w rękę:

— Co myślisz o Kongresie?

— Takbych to rzekł... — zastanawia się Bohumil i dodaje wzruszonym głosem — wiesz, ilekroć myślę o tym, przypominam mi się Arnold Zweig, jego sterane, wyrozumiałe oczy, które widziałem nie dawno w gazecie, oczy, którym, jak

osiwiał Zweig, grozi tuberkuloza. Przesłana widzieć, pojmujesz, coby znaczyło to dla niego?...

Prochazka wyminął zakreślony na czerwono arkusz „Młodej Fronty”, na którym widnieją słowa wielkiego pisarza: „Kiedy leciałem do was, do Czechosłowacji, samolotem i patrzyłem na ledwo dostrzegalne chmurki, myślałem wten czas: oto, czym był nazizm. Zawiał w powietrzu nad Europą i trwał nad ludźmi. Rozwiał się”.

— No tak, ale co wspólnego ma to wszystko z Kongresem?

Zobaczysz, zaraz — zapewnia mnie Bohumil.

J tłumaczy: nie rozwiali się jeszcze inne chmury. Ludzie patrzą w czyste, błękitne niebo, chcieliby odetchnąć wreszcie — a chmury szczechą horyzont. Jedni ludzie twierdzą, że nie będzie wojny, drudzy ludzie tym pierwszym na przekór i twierdzą, że wojna będzie — ale wszyscy ludzie zapominają, że im dalej od wojny, tym więcej o wojnie

mówią: jedni „tak”, drudzy „nie” — ale mówią. A żaden z nich wojny nie chce.

— Z tą gadaniną należy skończyć — zaciska pięści mój rozmówca — należy raz wreszcie wygadać się do syta, „kawa na ławę”, prosto z mostu, wypalić od weonatrzu złowieszczy chwał wszelkich niedomówień i psychoz. Słuchaj, nie ma chyba nikogo, ktoby dziś nie wierzył, że w Wrocławiu 500 najcięższych mózgów świata wyhowie się za całe dwa miliardy bijących serc: NIE i jeszcze raz NIE!

Tak myśli człowiek z miliona. Czech, Polak, Hindus, Murzyn i na pewno co drugi przynajmniej Amerykanin.

Prasa czeska zainicjuje się problemem Kongresu od kilku tygodni. W informacjach na ten temat produkuje „Lidove Noviny”, centralny organ Syndykatu Literatów Czechich pod redakcją świętego pisarza Jana Drdy. „Rude Pravo”, „Svobodne Slovo”, „Prace”, „Pravda” a w ogóle wszystkie dzienniki czeskie i słowackie drukują dzień w dzień szczegółowe komunikaty, pełne nowych i coraz to nowszych nazwisk, które znajdujemy na Kongresie.

„Kongres Wrocławski zrodzi niczym nieodróżniona i szczerą wymianę zdań na temat pokoju oraz twórczej współpracy narodów” — zaznacza M. Kroh w „Młodej Frontie” — będzie to kongres, który złączy organicznie wszyst

kie postępowe prądy świata. Bo nie dość zawrzeć pokój, pokój trzeba wywalczyć od wewnątrz i bronić go na każdym kroku. Bez wiedzy, kultury i sztuki zmarnieje pokój. Bez pokoju zmarnieje i wiedza, i sztuka, i kultura”.

Młody autor podkreśla m. in., że główny atut Kongresu Wrocławskiego spoczywa w tym, iż reprezentowani będą na nim wszyscy: katolicy, komuniści, konserwatyści, oraz z „postępowymi socjalistami. Kongres rozprawi się w najdobitniejszy sposób z wszelkim baidurzeniem o t.zw. żelaznej kurtynie.

Z szeregu innych artykułów, jakie zapelniają szpalty czasopism czesko-słowackich, nie można pominąć cennych uwag Lumira Civrnedo, poety i publicysty, który w tygodniku literackim „TVORBA” (nr 33) nawiązując do zbliżających się obrad intelektualistów we Wrocławiu, zaznacza m. in.:

„To nie przypadek, że właśnie Kongres Wrocławski będzie obradował w jednym z krajów demokracji ludowej, w Polsce, i to w mieście, które z grzotów nazistowskiego zniszczenia wydzwignął twórczy duch inicjatywy słowiańskiej. Jest to samo przez się tylko dalsze potwierdzenie faktu, iż centrum świata i kultury przesunęło się na wschód, że najwybitniejszą umysłową siłą stają się w tej chwili przyszośći wschodu. Wystarczy przyjąć

spójrzeć na nazwiska uczestników Kongresu Wrocławskiego, by pojąć, że znajduje się w tym Kongresie rdzeń i kwiat kultury świata”.

Autor wylicza dziesiątki słynnych nazwisk, dodając: czyż najbardziej właściwie fabryk, produkujących kłamstwo, czyż największy magnat prasowy mógłby choć na moment śnić o tym, że wszystkie te nazwiska ozdobią kiedyś jego salony? Nie. Bo kultura mało ma wspólnego z magnaterią. Tylko prawdziwa, niezależna kultura jest niezawodną bronią w walce o pokój. W tym również leży sens głębochich słów generalissimusa Stalina, że największe niebezpieczeństwo dla sił postępu nie polega dziś na przecenianiu ich, ale na niedocenianiu.

„Głos potężnego zjednoczenia, głos pewnej siebie, niepodzielnej i niezaprzeczalnej kultury, który będzie usłyszany w tak znamiennej chwili w czasie walki o pokój we Wrocławiu — dotrze wszędzie. Połączy się on z hasłem Juliusza Fuczika: „LUDZIE CZUWAJcie!” Za to, że doszło do takiego Kongresu, na leży podziękować nie tylko osobistemu humanizmowi działaczy socjalistycznych i kulturalnych wszystkich krajów, ale przede wszystkim inicjatywie bratniej kultury polskiej” — kończy Civrny.

W sierpniu

ALEKSANDER KULISIEWICZ

Bilans pierwszego półrocza

Przemysł włókienniczy przekroczył plan

NARODOWY Plan Gospodarczy na rok bieżący przewiduje dalszy poważny rozwój wytwórczości przemysłu włókienniczego. Charakteryzują to najlepiej ustalone w planie wskaźniki wzrostu produkcji dla podstawowych asortymentów, że wymienimy (w porównaniu z 1947 r.): dla tkanin wełnianych 125, tkanin bawełnianych 122, jedwabiu sztucznego 122.

Wyniki osiągnięte przez przemysł włókienniczy w pierwszym półroczu należy uważać za co najmniej zadawalające. Stanowią też one niewątpliwie realną podstawę dla dalszego wzrostu produkcji, poprawy jakości wyrobów, usprawnienia organizacji procesów produkcyjnych, obniżenia kosztów itd. — jednym słowem do wykonania całkowitego przez przemysł włókienniczy postawionych mu na rok bieżący zadań.

W styczniu przemysł włókienniczy wykonał swój plan produkcji w 107 proc. Z wyjątkiem przemysłu bawełnianego (99 proc.), we wszystkich gałęziach osiągnięto nadwyżki. Wartość ogólna produkcji wyniosła, według cen z 1937 r., ok. 163 mln. zł. W lutym, w związku z mniejszą ilością dni roboczych poziom produkcji był wprawdzie nieco niższy, aniżeli w miesiącu poprzednim, nie mniej jednak we wszystkich gałęziach plan przekroczono. W marcu nastąpił dalszy wzrost produkcji. Plan wykonano w 111,2 proc.

W pierwszym kwartale, w poszczególnych gałęziach przemysłu włókienniczego wyprodukowano m. in.: przędzy bawełnianej, w styczniu — 6270 ton (94 proc. planu) w lutym — 6145 ton (100 proc.), w marcu — 6723 ton; tkanin bawełnianych, w styczniu — 26405 tys. m (104 proc. planu), w lutym — 25257 tys. m (109 proc.), w marcu — 28453 tys. m; przędzy wełnianej, w styczniu — 2620 ton (112 proc. planu), w lutym — 2435 ton (111 proc.), w marcu — 2730 ton; tkanin wełnianych, w styczniu — 3439 tys. m (109 proc. planu), w lutym — 3355 tys. m (114 proc.), w marcu — 3645 tys. m; tkanin jedwabnych, w styczniu — 2181 tys. m (104 proc. planu), w lutym — 2023 tys. m (104 proc.), w marcu — 2546 tys. m.

Przemysł dziewiarski wykonał plan: w styczniu w 102 proc., w lutym — w 100 proc., w marcu w 106 proc. (W miesiącu tym wyprodukowano 473 tony i 4623 tys. sztuk wyrobów dzianych).

Przemysł konfekcyjny wykonał plan: w styczniu w 129 proc., w lutym w 154 proc., w marcu w 107 proc. Bardzo silna zwyżka produkcji nastąpiła w m. lutym, kiedy to produkcja, która ogółem wyniosła 2489 tys. sztuk różnych wyrobów, była większa o 320 tys. sztuk od produkcji w miesiącu styczniu.

W pozostałych gałęziach przemysłu włókienniczego, a więc w przemysłach włókien lkowych i sztucznych notowaliśmy w poszczególnych miesiącach pierwszego kwartału stałe nadwyżki w wykonaniu planu.

Podsumowując stwierdzić należy, że pierwszy kwartał przyniósł pożądane wyniki, przy czym do sukcesów na odcinku wyników ilościowych należy jeszcze dodać stałą poprawę jakości, głównie wyrobów wełnianych, dziewiarskich i jedwabniczo-galanterijnych.

Kwietniowy plan produkcji przemysłu włókienniczy wykonał w przeszło 111 proc. Produkcja przędzy bawełnianej wzrosła do 7011 ton, tkanin bawełnianych do 28988 tys. m, przędzy wełnianej do 2771 ton, tkanin wełnianych do 3653 tys. m, tkanin jedwabnych do 3023 tys. m, oraz wyrobów dziewiarsko-kończosznich do 513 ton i 5100 tys. sztuk różnych wyrobów.

W maju plan produkcji został wykonany w 110 proc. Największa nadwyżkę wykazał przemysł bawełniany. Duży wzrost nastąpił w produkcji wyrobów konfekcyjnych oraz tkanin z włókien lkowych.

Ostatni wreszcie miesiąc drugiego kwartału przyniósł również przekrocze-

nie planów w większości gałęzi przemysłu włókienniczego. W ten sposób cały plan półroczny wykonany został z kilkuprocentową nadwyżką.

Podobnie jak pod koniec pierwszego i w drugim kwartale można było zaobserwować stopniową poprawę jakości wyrobów. Znaczna poprawa nastąpiła również w minionym okresie na odcinku zaopatrzenia.

Na szczególną uwagę zasługuje wzrost krajowej produkcji tkanin i artykułów technicznych. Modernizacja parku maszynowego w związku z rozwojem przemysłu budowy maszyn dla włókiennictwa znajduje się na dobrej drodze.

Młodzież demokratyczna świata na obradach Rady Nacz. swej Federacji

W trzecim dniu obrad Rady Nacz. SFMD w Warszawie odbył się dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniami członków Federacji z pierwszego dnia obrad.

René Bon, delegat Maroka, zaproponował, by SFMD wysyłał regularnie delegatów, w celu zapoznania się z sytuacją w Północnej Afryce.

Ken Tolhurst przedstawił sprawozdanie w imieniu Międzynarodowego Związku Studentów, dając przykłady ścisłej współpracy i doskonałej atmosfery pomiędzy resztą młodzieży i studentami. Mówca apelował o dalsze wzmocnienie współpracy pomiędzy SFMD i Międzynarodowym Związkiem Studentów.

Delegacja amerykańska przedstawiła sprawozdanie, w którym wskazywano na to, że wysiłki imperalizmu amerykańskiego zagrażają pokojowi światowemu. Stałe wzrastające szeregi młodzieży demokratycznej w Stanach Zjednoczonych walczą o swoje prawa, wzrasta ich zrozumienie prawdziwego charakteru działalności podlegających wojennych z Wall Street.

W imieniu delegacji włoskiej Enrico Bocca przedstawił walkę młodzieży z represjami rządu włoskiego, stosowanymi wobec sił demokratycznych i podkreślił wzrost demokratycznego ducha młodzieżowego we Włoszech.

Kolejno przemawiali delegaci młodzieży jugosłowiańskiej — Milijan Netritić, francuskiej — Jacques Denis, przedstawiciel Poln. Korei, delegacji brytyjskiej — Duncan Wood, izraelskiej — Sobesky. Klimow w imieniu delegacji Związku Radzieckiego wskazał, że głównym zadaniem Rady jest przedyskutowanie problemów, związanych z walką o pokój, demokrację, niezależność narodową i lepszą przyszłość młodzieży. Stwierdził, że dziś, jak i zawsze młodzież radziecka popiera wysiłki całej młodzieży zjednoczonej w Federacji w walce o sprawiedliwy i trwały pokój pomiędzy narodami, ich niepodległość i lepszą przyszłość młodzieży.

W imieniu młodzieży polskiej przemówił wiceprzewodniczący Zw. Młodzieży Polskiej poseł Jerzy Morawski, omawiając m. in. wielkie wzmocnienie ruchu młodzieżowego w Polsce w ubiegłym roku.

„Zadanie naszej Federacji — o-

Stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym przekracza w chwili obecnej 310 tys. osób. Zwiększające się z miesiąca na miesiąc zadania produkcyjne wysuwają na czoło zagadnień szkolenie pracowników wykwalifikowanych. W celu zaspokojenia istniejących w tym zakresie potrzeb intensywnie jest prowadzona systematyczna akcja szkoleniowa.

Równolegle do wzrostu zatrudnienia postępuje wzrost wydajności pracy. Normy obsługi maszyn wydatnie zmniejszyły się w związku z prowadzoną na szeroką skalę t. zw. akcją wielowarsztatową.

Podjęte jeszcze w marcu intensywne przygotowania dla wprowadzenia w życie tzw. malej racjonalizacji, zostały zakończone i jest ona stopniowo realizowana, przyczyniając się do usprawnienia organizacji, procesów produkcyjnych, technicznych itp. Znaczne sukcesy osiągnął również przemysł włókienniczy w ciągu pierwszego półrocza na odcinku gospodarki oszczędnościowej. (v)

świadczył mówca, polega na mobilizowaniu i organizowaniu młodzieży do walki o lepszą przyszłość.

Do nas należy dopomoczenie młodzieży w zorientowaniu się i w zrozumieniu dzisiejszych wydarzeń, aby młodzież umiała rozpoznać kto jest jej wrogiem, a kto przyjacielem i o co toczy się walka. Zadaniem naszym jest wychowanie śmiałych i odważnych ludzi, rozumiejących otaczające ich problemy, ludzi czynu i walki, bojowników o sprawiedliwość społeczną. Poseł Morawski poparł projekt stworzenia specjalnego Biura przy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, w celu studiowania problemu odnośnych organizacji dziecięcych.

W popołudniowej dyskusji poszczególni delegaci omawiali znaczenie następnego Światowego Kongresu Młodzieży, proponowanego na rok 1949, jako wielkiej demonstracji demokratycznej młodzieży świata.

W godzinach wieczornych rozpoczęły obrady cztery główne komisje.

We wtorek 24 bm. — dalsze obrady komisyjne.

W godzinach wieczornych członkowie Rady Naczelnej Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej będą podejmowali przez Prezydenta Warszawy inż. Stanisława Tolwińskiego w lokalu Miejskiej Rady Narodowej.

Nowy system premiowania poprawił był kolejarzy

Wiadomo powszechnie jak potężną dźwignią odbudowy gospodarczej kraju stało się współzawodnictwo pracy. Biorą w nim udział najbardziej wartościowi, aktywni pracownicy wszystkich dziedzin przemysłu państwowego, handlu i państwowych majątków ziemskich — współzawodnictwo zawiązały przedterminowe wykonanie planu, milijonowe oszczędności i polepszenie jakości produkcji.

Na zjazdach i konferencjach przedownicy pracy podkreślali niejednokrotnie konieczność rozszerzenia współzawodnictwa ponieważ wpływa ono wydatnie na zwiększenie wydajności i jakości produkcji oraz zwiększa zarobki.

Ostatnio obradowali w Poznaniu członkowie przodowników pracy z całej sieci PKP. Stwierdzono, że nowy

ZA GRANICĄ PISZA

Jeszcze o konferencji dunańskiej — Przed sesją ONZ — Kongres Wrocławski — mobilizacja sił demokratycznych.

„Prawda”

w artykule wstępnym pisze:

Konferencja dunańska pracowała w warunkach prawdziwej demokracji gwarantujących rozwiązanie poruszonych na niej zagadnień w duchu współpracy międzynarodowej i w interesie krajów naddunajskich. Konferencja odzwierciedla głębokie i gruntowne przemiany jakie zaszły w ostatnich latach w życiu narodów Europy Wschodniej.

Przedstawiciele USA, Anglii i Francji stosowali swą starą i powszechnie znaną metodę presji i narzucania swej woli, podczas gdy państwa naddunajskie ze Związkiem Radzieckim na czele przeciwstawiły metodę współpracy demokratycznej opartej na zasadach równości wielkich i małych państw.

Państwa zachodnie miały możliwość na tej konferencji wykazać, iż szanują nie podległość i suwerenność narodów basenu dunańskiego i że chcą z nimi współpracować na zasadach równości. USA, Anglia i Francja nie skorzystały jednak z tej możliwości, trzymając się kurczowo swej dawnej polityki imperialistycznej. Zapomniały one, że tam gdzie chodzi o prawa i interesy wolnych i niepodległych narodów, taka polityka skazana jest na klęskę. Oto dlaczego państwa zachodnie poniosły na konferencji dunańskiej porażkę polityczną i dyplomatyczną.

Nawiązując do odmowy podpisania nowej konwencji przez państwa zachodnie, „Prawda” pisze:

„Ten nowy wyraz polityki dyktanda i presji chybia celu. Krokiem tym państwa zachodnie usunęły się z grona uczestników konwencji. Fakt ten nie wpłynął w najmniejszym stopniu na wejście w życie konwencji po jej ratyfikacji. Nowa konwencja dunańska — to dokument całkowicie odpowiadający interesom pokoju, demokracji i sprawiedliwości międzynarodowej.

„Prawda” zamieszcza również artykuł w którym z okazji zbliżającej się sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ pisze:

Na skutek sabotażu USA, Anglii i Francji dotychczas nie zostały zrealizowane poprzednie uchwały Zgromadzenia Generalnego ONZ, dotyczące kontroli nad energią atomową i redukcji zbrojeń. Zaproponowany przez delegata amerykańskiego, Barucha program kontroli energii atomowej zmierzal do podporządkowania Stanom Zjednoczonym światowych zasobów surowcowych oraz przed-

siębiorstw i instytutów naukowo-badawczych, energii atomowej.

Program ten stanowił jedno z ogniw w polityce „zimnej wojny”, którą USA realizuje w ostatnich czasach. Na rozkaz monopolistów amerykańskich delegacja USA w zmnowie z delegacją Anglii i Francji doprowadziła do przerwania prac komisji atomowej. Podobny los spotkał także komisję zbrojeń zwykłych, która w sprawozdaniu za okres od sierpnia 1947 do lipca 1948 r. umotywowala swą bezczynność „niemożliwością przeprowadzenia redukcji zbrojeń dopóki nie wytworzy się atmosfera zaufania i bezpieczeństwa międzynarodowego”.

Stwierdzając, iż chodzi o wielkie i nader ważne sprawy międzynarodowe, „Prawda” konkluduje:

„Wszyscy prawdziwi bojownicy postępu, pokoju oraz siły demokratyczne całego świata ze Związkiem Radzieckim na czele winny zespolic swe szeregi do walki o pokój i bezpieczeństwo”.

„Humanite”

publikuje artykuł znanego francuskiego pisarza Leona Moussignac'a na temat Kongresu Wrocławskiego p. „W obronie człowieka”, w którym czytamy m. in.:

„Największe dobro ludzkie, wolność i pokój, są znowu w niebezpieczeństwie. Jest sprawą nader pilną zmobilizować siły demokratyczne w ich obronie. Nie wolno zawiesić nadziei mas ludowych. Musimy im wskazać drogę do zwycięstwa wbrew tym, których ideologia są egoistyczne i potworne cele wojenne. Kapitulacja Niemiec nie położyła kresu wojnie. Atmosfera nieufności i strachu ciągle jeszcze mać stosunki międzynarodowe. Ale żaden człowiek, który ma poczucie braterstwa ludzkości, nie zważa się publicznie odpowiedzieć „tak” na pytania postawione przez Kongres.

Doznaje się wręcz uczucia szczęścia na samą myśl, że z tych najbardziej zniszczonych miejsc w Europie, światło umysłu przejawia prawdziwe oblicze człowieka. Z Wrocławia uczynili Polacy przykład dla Europy, przykład swój nie zniszczalnej nadziei, woli budowy przyszłości i wiary w lud i pokój. Dobrze jest, że z tego właśnie miejsca, zdobyte go za cenę bohaterstwa walk i zwycięstw rozbierzmiewać będzie głos intelektualistów świata. Jest szczęśliwy i znamienity fakt, że w chwili tak doniosłej intelektualności świata łączą się we wspólnej walce o pokój. Związek ten leży w interesie mas pracujących.

Oświadczenie rzecznika R. P.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

11 sierpnia 1948 r. Polska Misja Wojskowa w Berlinie otrzymała notę, w której rząd brytyjski oświadczył, że nigdy nie podziela poglądu, iż ekstradycja przestępc-

ców wojennych może trwać przez czas nieograniczony.

Ponadto nota stwierdza, że Rząd Jego Królewskiej Mości wywiązywał się sumiennie ze swych zobowiązań, wynikających z układu o ekstradycji przestępców wojennych. Poza tym zdaniem Rządu Jego Królewskiej Mości nadszedł czas, aby zobowiązania tego rodzaju zostały uznane za wypełnione.

Odnosnie noty brytyjskiej rzecznik Rządu Polskiego wspominał o działalności brytyjskiego trybunału w Herfordzie, sprzecznej z art. 10 ustawy Rady Kontroli. Trybunał herfordzki, decydujący o ekstradycji przestępców wojennych, na kilkadziesiąt wniesionych przez stronę polską wniosków, tylko w dwóch czy trzech wypadkach powziął decyzję ekstradycji przestępców wojennych. Ponadto Rząd Brytyjski zimą 1947 r. odmówił wydania zbrodniarzy wojennych, w stosunku do których uprzednio Brytyjski Zarząd Wojskowy powziął decyzję wydania władzom polskim.

Trudno tego rodzaju procedurę ekstradycji przestępców wojennych — oświadczył rzecznik Rządu polskiego — uznać za obiektywną, stanowi ona bowiem wyraźne uprzywilejowanie zbrodniarzy.

Na zakończenie rzecznik Rządu polskiego oświadczył, że Rząd Polski stoi nadal na stanowisku, iż oznaczenie terminu prekluzyjnego dla ekstradycji zbrodniarzy wojennych jest niezgodne z przytłumionymi uchwałami międzynarodowymi i na rusza podstawy demokracji Niemiec, zaś nowotworytanie się w nocie brytyjskiej na sumienne wypełnianie swych zobowiązań trudno uznać za szczerą w świetle tego rodzaju polityki ekstradycyjnej.

Najwięcej i najlepiej produkuje fabryka w Chełmku

W pierwszym etapie współzawodnictwa między fabrykami obuwia w Radomiu, Chełmku i Otmęcie zwycięstwo odniosły Południowe Zakłady Obuwia w Chełmku. Wszyskie zakłady osiągnęły w okresie współzawodnictwa bardzo wysoki stopień wykonania planu. Zakłady w Chełmku wykonały plan w 122,3 proc., fabryka w Radomiu w 117,3 proc., a zakłady w Otmęcie w 114,5 proc.

W współzawodnictwie brało udział łącznie 3840 robotników i 156 pracowników inżynierskich — technicznych. Następny etap współzawodnictwa rozpocznie się 1 września.

śnia rb. przy czym współzawodnictwo zostanie rozszerzone.

Pierwsze w Polsce Gimnazjum Rafineryjne

W najbliższych dniach rozpoczyna pracę pierwsze w Polsce Gimnazjum Rafineryjne. Gimnazjum mieści się w Trzebinii koło Krakowa. Gimnazjum ma na celu przygotowanie nowych fachowych kadr pracowników w dziale rafinerii przy czym stanowiąc jednocześnie dla zdolniejszych uczniów CZP Naftowego podbudowę do studiów wyższych.

Nauka w gimnazjum jest zupełnie

Bezpieczniki wysokiej mocy produkować będzie przemysł elektrotechniczny

Centralne biuro studiów i konstrukcji aparatów wysokiego napięcia w War-

szawie wykonało w ostatnim czasie 20 sztuk bezpieczników wielkiej mocy odlaczalnej typu 1093 dla prądów min. 25 A, 300 MVA przy 6 KV. Aparaty poddane zostaną próbie w Państwowym Instytucie Technicznym. W razie uzyskania pozytywnej opinii PIT-u zostaną one uwłączone do programu produkcji w Państwowym Przemysle Elektrotechnicznym.

CZYTAJCIE „PROBLEMY”

Obszar upraw wrośnie do 188 tys. ha

Konsumpcja warzyw winna nadążyć za wzrostem produkcji

Plan odbudowy gospodarczej przewiduje w r. b. osiągnięcie przedwojennego poziomu konsumpcji warzyw oraz dalsze jego podnoszenie.

Produkcja i konsumpcja warzyw w okresie międzywojennym była u nas kilkakrotnie niższa aniżeli w innych krajach. Niskie spożycie warzyw nie było bynajmniej wynikiem niedoceniania przez społeczeństwo ich wartości odżywczych, powodów tego szukać należy głównie w położeniu ekonomicznym najszerszych warstw ludności. Analiza budżetów rodzin robotniczych opracowana przed wojną przez GUS ujawnia, że w miarę zwiększania się dochodów rodziny spożycie warzyw szybko wzrasta i to znacząco szybciej w rodzinach robotniczych niż u pracowników umysłowych. Niskie spożycie warzyw występowało u nas przede wszystkim w rodzinach źle sytuowanych przeważnie. Decydujący wpływ na przyszłe zwiększenie konsumpcji warzyw będzie miał wzrost dochodu narodowego. Poważną rolę odegra również odpowiednio rozwinięta produkcja i rozbudowane przetwórstwo warzywnicze.

W r. 1945 produkcja warzyw w Polsce wyniosła ok. 620.000 t., co przy 23,5 mln. ludności stanowiło 26,2 kg. spożycia na głowę rocznie. Dane co do produkcji warzyw w r. 1946 są również raczej przybliżone. Obszar warzyw oceniany był w tym roku na 70—90 tys. ha, przeciętny plon z ha na 160—175 q., a spożycie roczne na głowę mieszkańca ok. 53,6 — 60,3 kg. W r. 1946 powierzchnia uprawy kapusty wyniosła ok. 30 tys. ha, buraków 14 tys. ha, marchwi 12 tys. ha, cebuli 7 tys. ha, ogórków 4 tys. ha, kalarepy 2,5 tys. ha, pomidorów 2,5 tys. ha, kalafiorów 2 tys. ha, pietruszki 1 tys. ha, fasoli szparagowej 1 tys. ha, groszku cukrowego 0,8 tys. ha. Jak widać z powyższych cyfr, przyszło 30 proc. powierzchni warzyw zajmują u nas rośliny kapustne, po ważny odsetek zajmują warzywa korzeniowe, buraki, marchew, pietruszka i cebula, natomiast bardzo szczupła jest powierzchnia uprawy tak wartościowych warzyw jak groch zielony i fasolka szparagowa.

W r. 1948 produkcja warzywnicza szacowana jest z 130.000 ha, co przy plonie 170 kwintali z hektara dałoby spożycie w wysokości 74 kg. na głowę ludności rocznie. W następnych kilku latach obszar upraw miałby się podnieść do 188.000 ha, co dałoby spożycie jednostkowe w wysokości 100 kg.

Najważniejszą rolę w handlowej produkcji warzywniczej odgrywa u nas warzywnictwo podmiejskie, na czele którego, zarówno co do rozmiarów jak i jakości produkcji, stoi warzywnictwo podwarszawskie. Duże znaczenie mają również ośrodki produkcji oddalone wprawdzie znacznie od rynków zbytu, posiadające jednak sprzyjające warunki glebowe i klimatyczne. Przykładem tego typu warzywnictwa jest Terespol nad Bugiem słynący oziemego.

z produkcji ogórków, Łęczyca wreszcie Kalisz.

Obok warzywnictwa gruntowego poważną rolę odgrywać zaczyna u nas warzywnictwo inspektowe. O ile przed wojną obszar szklarni w całej Polsce był stosunkowo nie duży, liczący zaledwie kilkadziesiąt hektarów, o tyle obecnie sytuacja pod tym względem uległa znacznej poprawie. Na Ziemiach Odzyskanych przejęliśmy konstrukcję szklarniowych kilkakrotnie więcej niż mieliśmy przed wojną. Ziemia Odzyskana przedstawia się również bardzo korzystnie co do warunków gruntowej produkcji warzywniczej. Na terenach tych istnieją pierwszorzędne ośrodki produkcji warzywniczej, z których najważniejsze to Raciborz, Legnica, Wrocław oraz Żuławy Gdańskie.

Jeżeli chodzi o zwiększenie produkcji, warzywnictwo nasze wykazuje dużą prężność — moglibyśmy z łatwością produkcję tę rozszerzyć, gdyby zachodziły możliwości korzystnego zbytu. Ostatnio jesteśmy np. świadkami wzrostu uprawy cebuli, w związku z zakontraktowanym eksportem kilkuset tysięcy ton cebuli do Anglii. Bez możliwości pewnego zbytu, rozszerzenie naszej produkcji byłoby ryzykowne. Na naszym rynku wewnętrznym wzrost spożycia warzyw jest stosunkowo powolny, poza tym zaś hamulcem w rozwoju warzywnictwa jest niski stan naszego przetwórstwa i chłodnictwa.

Chłodnictwo jest u nas dotąd bardzo słabo rozwinięte, tym bardziej, że (z konieczności co prawda) daje się w chłodniach pierwszeństwo mięsu i rybnemu. Chłodnia może oddać duże usługi latem przy nadmiernej podaży warzyw: ogórków, kalafiorów, sałaty, groszku zielonego itd., ratując rynek od załamania się ceny.

W warzywnym przemyśle przetwórczym mamy w Polsce do odbioru ogromne zaniedbania. W

r. 1933 Stany Zjednoczone posiadały ok. 900.000 ha upraw warzywnych. Z powierzchni tej 60 proc. zbiorów poszło na zbyt w stanie świeżym, 40 proc. zaś przerobił przemysł przetwórczy. W Niemczech w latach 1933-37 fabryki przetwórcze przerobiły plony z ok. 20 proc. całej powierzchni upraw warzywnych. Jeżeli chodzi o Polskę, przemysł nasz planował w roku go spodarczym 1946-47 przerobienie 3,5 proc. naszej produkcji świeżych warzyw, w realizacji jednak ilość ta nie osiągnęła 2 proc. Największą pozycję w przetwórstwie stanowi u nas kwaszenie kapusty i ogórków. Przerób pomidorów, groszku, czy fasoli szparagowej do puszek odgrywa małą stosunkowo rolę.

W rozwoju polskiego przemysłu przetwórczego dużą jeszcze przeszkodę stanowi wysoka cena białej cynowanej blachy na puszki. Cena konserw warzywnych jest dlatego niewspółmiernie wysoka do ceny świeżych warzyw. Do tego dochodzi jeszcze niechęć do konserw płynąca z pewnego zacoferania i braku przekonania do ich wartości. Winę ponosi tu także nasz przedwojenny przemysł konserwowy, którego wyroby nie zawsze odpowiadały wymogom rynku.

Jak doniosłe znaczenie ma dla naszego wyniszczonego społeczeństwa — zwiększenie konsumpcji warzyw nie trzeba zbyt szeroko uzasadniać. Ogromne wartości odżywcze warzyw są bezsporne i ogólnie znane. Dlatego też należy wpłynąć na szybki wzrost spożycia warzyw na drodze odpowiedniej propagandy (co jest u nas zupełnie zaniedbane) z drugiej zaś strony należy zwiększyć ich produkcję.

Przed warzywnictwem polskim stoją przede wszystkim trudne zadania. Najważniejsze z nich to rozszerzenie obszaru upraw, podniesienie jakości uprawianych warzyw, wreszcie rozbudowa przetwórstwa warzywnego i chłodnictwa. Należy przypuszczać, iż zadania te zostaną już w najbliższym czasie zrealizowane.

(Zd).

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 20 VIII	Warszawa 23 VIII	Bydgoszcz 20 VIII	Katowice 20 VIII
Pszennica	3.500	3.550	3.250-3.500	3.550
Zyto	2.175	2.225	2.000-2.175	2.240
Jęczmień pastewny	2.675	—	—	—
Jęczmień przemysłowy	—	2.125	1.900-2.075	2.140
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.075	2.175	1.900-2.075	2.090
Mieszanka pastewna	—	—	4.000-4.200	—
Gryka	—	—	3.300-3.500	—
Proso grube	—	2.700	—	2.700-3.000
Kukurydza	—	5.600	5.250-5.550	—
Mąka pszenna 80%	5.530	5.900	5.500-5.800	5.800
Mąka pszenna 70%	—	—	—	—
Mąka żytnia 90%	3.150	3.550	3.350-3.550	3.600
Mąka żytnia 80%	—	8.500	—	—
Mąka ziemniaczana	1.600	1.600	1.600-1.835	1.600
Otręby pszenne	1.300	1.300	1.300-1.535	1.300
Otręby żytnie	1.100	1.100	1.100-1.335	1.100
Otręby jęczmienne	—	—	—	—
Otręby owsiane	7.000	7.500	—	7.000
Platki owsiane	1.100	1.100	1.100-1.335	1.100
Otręby kukurydziane	4.200	4.800	4.000-4.300	4.400-4.600
Kasza jęczmienna 65%	—	5.700-5.900	—	6.700-6.900
Kasza jęczmienna	—	11.000-12.000	—	—
Kasza jęczmienna	—	4.800	—	3.900
Pęczak	—	—	—	—
Groch polny	—	5.700-5.900	—	—
Groch Viktoria	—	—	—	—
Groch „Folger”	—	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedn.	—	—	—	—
Fasola kolorowa	—	—	—	—
Fasola „Jasiek”	—	—	—	—
Robik	—	—	5.100-5.300	5.800-6.200
Wyka	—	—	5.100-5.300	5.800-6.200
Pełenka	—	—	—	—
Łubin złoty	—	—	—	—
Łubin słodki	3.800-4.100	—	—	4.000-4.200
Łubin gorzki	—	—	—	—
Łubin niebieski	4.200-4.500	—	—	4.600-4.800
Łubin odgorzyczony	—	—	—	5.000-5.500
Seradela	6.500-6.800	7.200	6.500-7.200	6.300-6.500
Rzepak oziemy	—	—	—	—
Rzepak jary	—	—	—	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	17.000-17.500	—	16.500-17.500	—
Siemie lniane	8.300-8.800	—	7.600-8.000	—
Siemie konopne	—	—	8.000-8.500	—
Linianka	7.500-7.800	—	—	19.000-21.000
Mak niebieski do siewu	21.000-23.000	—	—	8.500-9.000
Gorzczyca	—	—	—	18.000-20.000
Inkarnatka	—	—	—	—
Konicz. czerw. czyszcz.	—	—	—	—
Konicz. biała czyszcz.	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	—
Koniczyna biała sur.	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	—	—
Nasiona buracz. młecz.	—	—	—	—
Kminek	—	—	—	—
Rzepa ścierniskowa	—	—	—	—
Linotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	—
Nasiona brukwi	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	—	52.000-56.000
Lucerna	—	—	—	—
Makuch kokosowy	1.900-4.000	4.000-4.100	4.000-4.200	4.500-4.600
Makuch lniany	1.900-2.000	—	2.000-2.100	2.000-2.200
Makuch rzepakowy	—	—	—	—
Śrut kokosowy	3.100-3.300	—	3.000-3.200	—
Śrut lniany	1.800-1.900	—	1.800-1.900	2.000-2.200
Śrut rzepakowy	—	—	—	—
Śrut sojowy	65.000-70.000	—	67.000-69.000	—
Olej lniany	33.000-35.000	23.000-23.500	28.000-30.000	—
Olej rzepakowy	—	—	80.000-85.000	—
Pokost lniany	—	—	—	—
Chmiel (50 kg) I gat.	—	600-650	500-550	—
Siłoma żytnia luzem	550-600	650-700	600-650	600-700
Siłoma pras. żytnia	—	—	50-550	—
Siłoma zw. luzem	525-575	800-900	600-650	—
Siłoma zw. prasowane	—	—	—	—
Siłoma pras. n/neckle	650-750	—	—	—
Ziemniaki ładne	—	—	—	—
Ziemniaki przemysłowe	—	—	—	—
Marchew ładna	800-1.000	—	1.100-1.200	—
Kapusta	900-1.000	—	1.000-1.100	—
Kapusta kiszone	—	—	—	—
Buraki	1.000-1.200	—	1.400-1.500	—
Pietruszka	—	—	—	—
Jablka ładne	—	—	3.500-5.000	—
Jablka przem.	—	—	—	—
Jablka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	—	—	2.500-3.000	—

Tendencja: spokojna spokojna spokojna spokojna

Podat: — — — —

Zwiększymy obszar ziemniaków o 10 proc.

Wykorzystaliśmy możliwości eksportu i przetwórstwa

Tegoroczny przeciętny zbiór ziemniaków z 1 ha będzie nieco niższy, niż w roku ubiegłym, a to z powodu ulewnych deszczów, jakie spadły w różnych okolicach kraju w

okresie najbardziej intensywnego wzrostu ziemniaka. Mimo to, ogólna ilość ziemniaków nie będzie mniejsza, a to z tego względu, że obszar obsadzony powiększył się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 12 proc.

Na przyszły rok projektuje się podniesienie obszaru zasiewów ziemniaczanych o dalsze 10 proc., istnieją bowiem duże możliwości eksportu sadzeniaków i przetworów ziemniaczanych, poza tym trzeba zwiększyć produkcję spirytusu na mieszkanki spirytusowe dla potrzeb mechanicznych.

Notatnik Rolnika

OLSZTYN. Według obliczeń Wydziału Przemysłu i Handlu rolniczej woj. olsztyńskiego osiągnęli nadwyżkę w produkcji żyta wynoszącą ponad 40.000 ton. Pozwoli to przynajmniej na częściowe spłacenie zadłużenia w zbożu zaciągniętego przez tamtejszą wieś w latach nieurodzaju.

GDANSK. Do siewu jesiennego przyznano woj. gdańskiemu następujące ilości zbóż kwalifikowanych: pszenicy oryginalnej — 301 ton, pszenicy z I odsiewu — 350 ton, żyta oryginalnego — 759 ton, żyta z I odsiewu — 304 tony. Suma kredytu na akcję siewną wynosi łącznie 67 milionów zł.

ELBLĄG. W dn. 25 i 26 bm. na obszarze ogródków działkowych, przydomnych, miejskich itd., położonych w Elblągu i okolicy, odbędzie się akcja przeciwstawkowa zorganizowana przez miejscowe władze.

SZTUM. W pow. sztumskim ukończono reelektryfikację wsi Kawa i Cieszanowa Wielka. Zyskanie energii elektrycznej pozwoli rolnikom na wykorzystanie nowoczesnych

snych maszyn, które dotychczas były bezużyteczne.

TARNÓW. Tamtejszy Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zorganizował placówkę pod nazwą „Wystawa-magazyn” narzędzi rolniczych, celem spopularyzowania nowoczesnych narzędzi rolniczych wśród rolników.

KRAKÓW. Na ostatniej naradzie gospodarczej woj. Zarz. ZSCH omówiono szczegółowo ważne zagadnienie jakim jest walka ze spekulacją zbożową. Chodzi tu przede wszystkim o ochronę interesów chłopów małorolnych.

ŚLĄSK. Polskie maszyny rolnicze cieszą się dużym powodzeniem zagranicą. Ostatnio np. Finlandia i Bułgaria zamówiły w fabryce śląskiej poważną ilość maszyn rolniczych o trakcji konnej i motorowej.

POZNAŃ. Poważne straty w okopach ponieśli rolnicy pow. jarońskiego na skutek deszczów z ub. tygodnia, które spowodowały gwałtowny wylew Prosnę. Miejscowe władze organizują pomoc dla najbardziej poszkodowanych.

wskazują, że akcja uwłaszczeniowa na Ziemiach Odzyskanych postępuje w szybkim tempie naprzód.

Do końca rb. przewiduje się uregulowanie spraw hipotecznych na ok. 2 mln. ha obszaru użytków rolnych na Ziemiach Odzyskanych.

Mało i średniorolni mają pierwszeństwo przy kontraktowaniu rzepaku

Wszystkie oddziały wojewódzkie Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomoc Chłopska przystąpiły już do akcji kontraktowania rzepaku.

Na podstawie umowy pomiędzy Centralą Rolniczą a Państwowym Zjednoczeniem Przemysłu Olejarskiego sporządzone są kontrakty z poszczególnymi rolnikami. Rolnik podpisujący kontrakt zobowiązuje się zasiać zadeklarowaną przez siebie powierzchnię rzepaku oziemego i całkowity uzyskany plon przekazać do spółdzielni, z którą podpisał umowę. W wypadku wymarzenia plantacji rzepaku oziemego, plantator zobowiązuje się do obsiewu w marznietej powierzchni rzepakiem jarym. W akcji kontraktowania rzepaku pierwszeństwo mają rolnicy drobno- i średniorolni.

Na zasadzie podpisanej umowy rolnik-plantator ma prawo do pobrania bezprocentowej zaliczki w wysokości 8.000 zł. od zakontraktowanego 1 ha w gotówce oraz 4 litry oleju rafinowanego. Na wiosnę, po sprawdzeniu przez inspektora ZSCH. stanu i powierzchni zakontraktowanej plantacji, rolnik otrzyma drugą bezprocentową zaliczkę w wysokości 6.000 zł. od ha.

2.000 ton siodu dla Szwecji

Importerzy zadowoleni z polskich dostaw

W bieżącym sezonie produkcyjnym Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego eksportował do Szwecji 2.000 t. jasnego siodu piwowarskiego. Ustalono przez importerów szwedzkich normy jakościowe zostały znacznie przekroczone. Importerzy żądali, by siodło zawierało minimum

75 proc. ekstraktu i maximum 5 proc. wody, tymczasem wysłany przez C.Z.P.P.F. siodło zawierał przeciętnie 78 proc. ekstraktu i tylko 3 proc. wody. Należy się spodziewać, że wysoka jakość polskiego siodła otworzy przed nim na stałe niezwykle chłonny rynek skandynawski.

Proces o nadużycia w P. N. Z.

Byli członkowie zarządu w Koszalinie przed sądem

Dnia 23 bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Szczecinie na sali W. R. N. rozpoczął się proces przeciwko byłym członkom Okręgowego Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Koszalinie. Rozprawie przewodniczy sędzia ppłk. Stojanowski, oskarża mjr. Kaniewicz.

Na ławie oskarżonych zasiadają: dyrektor Zarządu Władysław Czarniecki, naczelnik wydz. rolnego Stanisław Rossochacki, kierownik referatu planowania Ignacy Tadrzyński, naczelnik wydz. zaopatrzenia i zbytu Kazimierz Ziółkowski, referent akcji siewnej, Józef Pakulski, inspektor weterynaryjny, Jan Gliński oraz naczelnik wydz. finansowego, Karol Kacma.

Przewodniczący odczytał akt oskarżenia wraz z uzasadnieniem.

Zaden z oskarżonych nie przyznał się do winy.

Pierwszy zeznawał osk. Władysław Czarniecki. Na zapytanie, w jaki sposób opracowywał preliminarz gospodarczy na rok 1947/48 zeznał, że preliminarz ten był wykonany w połowie 1947 roku i w sierpniu przesłany do Zarządu Centralnego w Poznaniu. Opracowano wszystkie elementy na cały rok na podstawie poprzedniego preliminarza, jak również danych z poszczególnych zespołów, których w okręgu było 86. razem 720 majątków.

Na zarzut przewodniczącego, że obszar uprawy włocennej został zmniejszony o blisko 6 tys. ha, oskarżony twierdził, że prace te były wykonywane ściśle według preliminarza zatwierdzonego przez Zarząd. Główny, który dokładnie określił powierzchnię każdego zespołu, kładąc szczególny nacisk na jakość upraw.

Oskarżony następnie odpowiada na pytania przewodniczącego w sprawie zmniejszenia powierzchni upraw w okręgu koszalińskim, dodatkowego z'arna i rozdziału nawozów sztucznych, starając się wszystkie niedociągnięcia uzasadnić okolicznościami, utrudniającymi wykonanie zarządzeń. Podobne wyjaśnienia daje na zarzut dostarczania węgla artykułów żywnościowych robotnikom rolnym oraz opóźniania wypłat dla robotników.

Charakteryzując podejście swoje do spraw personalnych, oskarżony zaprzecza, jakoby kierował się pobudkami politycznymi. Zaprzecza również, jakoby w rozmowach miał

krytykować ustrój i poczynania Rządu.

Na zapytanie prokuratora, czy wiedząc o tym, że areal w okręgu koszalińskim wzrósł, zrobił jakieś poprawki do preliminarza — odpowiedział: „raczej nie“.

Na pytanie, czy we wszystkich wypadkach mógł się opierać na danych statystycznych, jakie posiadał w swoim okręgu, oświadczył, że też nie. Na pytanie, czy wydał zarządzenie kontroli, oskarżony zaskłada się rzekomą niemożliwością przeprowadzenia kontroli.

Po licznych pytaniach obrony zabral głos przewodniczący, który przedstawił szczegółowo cyfrowy plan upraw w okręgu koszalińskim. Na tej podstawie przewodniczący dowodzi, że planowane zasiewy, zlecone przez dyrekcję P. N. Z. w Koszalinie, zostały przez Okręg zmniejszone o 5.996 ha.

Oskarżony Czarniecki znów zaprzecza wszystkim stawianym mu zarzutom.

Na tym zakończył się pierwszy dzień rozprawy.

Groźna szantażystka i konfidentka Gestapo wkrótce przed sądem

Przed sądem Okręgowym w Warszawie odbędzie się w najbliższym czasie proces jednej z najgroźniejszych konfidentek okupacji, Anity Kuchenbecker z Moszczeńskiej. Współpracowała ona ściśle z szefem VI Wydziału Warszawskiego Gestapo do spraw polskiego ruchu oporu i podobnie jak inni „wielcy” konfidenti — Lewandowski, Popielecki, Chmielewiczowa i Kukliński — zajmowała się przede wszystkim szantażowaniem zamożnych warszawiaków żydowskiego pochodzenia. M. in. pod groźbą wydania w ręce Gestapo zmusiła ona Wilhelma Levy'ego, bogatego właściciela kilku cegielni, majątku ziemskiego i luksusowego mieszkania w Warszawie, do przekazania w jej ręce zarządu majątkiem. W kilka dni po za-

warcu umowy Levy zmarł w tajemniczych okolicznościach, a Kuchenbecker nie zgodziła się oddać rodzinie zarządu majątku. Szantażystka zmusiła również właściciela składu mebli z ul. Kruczej, Cernera i właściciela domu przy tejże ulicy, Zającową, do przekazania jej swego majątku.

Konfidentka zajmowała się ponadto rzekomą interwencją w Gestapo i wydobywała od rodzin więźniów większe sumy pieniędzy. Tego rodzaju machinacje przyniosły szantażystce duży majątek. Posiadała ona w czasie okupacji restaurację w Warszawie, duży dom towarowy na ulicy Kruczej i luksusowe mieszkanie w Al. Szucha. Oskarżona po aresztowaniu przyznała się do winy, obecnie jednak odwołała swe poprzednie zeznania.

Wyścigi konne

Wyniki z dnia 22 bm.

Gonitwa 1 — 1) Fanfara (ż. Lewandowski), 2) Wielka Zorza, 3) Busserrath.

Tot. 540, fr. 300, 300, porz. 660.

Gonitwa 2 — 1) Cornero (ż. Jagodziński), 2) Bojar, 3) Lume. Tot. 570, fr. 360, 420, porz. 1440.

Konie wycofane: Honor, Sobiesława, Sobiepan.

Gonitwa 3 — 1) Sten (ż. Bieładziński), 2) Aliant, 3) Iran.

Tot. 450, fr. 330, 360, porz. 990.

Huragan został na starcie — zwrot stawek.

Gonitwa 4 — 1) Equator (ż. Jagodziński), 2) Łancut, 3) Eloge.

Tot. 780, fr. 420, 510, porz. 1350.

Gonitwa 5 — 1) Onyx (ż. Jagodziński), 2) Izan, 3) Signor.

Tot. 1500 fr. 570, 540, porz. 1650.

Konie wycofane: Galanteria, Meerschbaum.

Gonitwa 6 — 1) Homel (j. Ziemianki), 2) Brześć, 3) Bytom.

Tot. 1170, fr. 540, 510, porz. 2700.

Konie wycofane: Kutno, Strumień.

Gonitwa 7 — 1) Jolant (ż. Pasternak), 2) Ganey.

Tot. 780, porz. 930.

Konie wycofane: Rarissima, Asta, Bel Canto, Prachtlerl, Koroniarz.

Gonitwa 8 — 1) Sigida (ż. Biesia dziński), 2) Davos, 3) Eksmisja.

Tot. 2910, fr. 510, 360, porz. 5670.

Konie wycofane: Kolba, Olimpia da.

Gonitwa 9 — 1) Ternina (ż. Pulc), 2) Galanteria, 3) Wir II.

Tot. 960, fr. 450, 390, porz. 1440.

Za triple płacono — w gonitwach:

2, 3, 4 — 3.600 zł., w gon. 3, 4, 5 — 47490 zł., w gon. 4, 5, 6 — 34770 zł., w gon. 5, 6, 7 — 27840., w gon. 6, 7, 8 — 73650 zł., w gon. 7, 8, 9 — 35430 zł.

Ciężka i ofiarna jest służba strażacka

(m) Dnia 29 bm. kończy się t.zw. „Tydzień Strażacki”, którego celem jest nie tylko zaznajomienie społeczeństwa z dotychczasowym dorobkiem na szej służby przeciwpożarowej, ale również i zaapelowanie do społeczeństwa, by popierało wysiłek strażaków moralnie i materialnie. Musimy przy tym pamiętać, że Zw. Straży Pożarnych RP. liczy ok. pół miliona członków, którzy bezinteresownie pełnią swą służbę po żarniczą, zabezpieczając nasz państwo wy i prywatny dorobek gospodarczy.

Od chwili niepodległości do dnia 1 bm. straż pożarna brała udział w 9.300 wypadkach ratowania mienia państwowego i w 32.580 wypadkach ratowania mienia prywatnego. W akcjach tych zapobieżono zniszczeniu majątku przedstawiającego wartość miliardowych sum. Jak ciężka i ofiarna jest służba strażaka, świadczyć może fakt utraty życia przez 50 strażaków, którzy padli na posterunku w czasie akcji. Liczba rannych za okres trzech ostatnich lat wynosi ponad 600 osób.

W swej trudnej pracy strażak polski nie jest osamotniony. Przede wszystkim ORMO w całym szeregu trudnych ope-

racji strażackich okazuje niezbędną i cenną pomoc. Współdziałanie między tymi organizacjami będzie rozwijane i na dal.

Ważnym zagadnieniem Związku na przyszłość jest sprawa szkolenia nowych kadr. Umasowienie szkolenia pożarniczego świadczy o dobrych zamiarach, nie mniej jednak natrafia na szereg poważnych trudności. Do nich zaliczyć należy przede wszystkim brak odpowiedniej ilości wyszkolonych instruktorów, a również i sprzętu szkoleniowego. Zawodowy oficer strażacki musi dziś posiadać gruntowne znajomości z dziedziny pożarnictwa, które przecież zagębia się z całym obszer- nym i trudnym działem nowoczesnej techniki. Pożarnictwo to nie tylko gaszenie pożarów, ale również zapobieganie ich powstawaniu. Trzymiesięczne czy półroczne kursy nie dadzą nam takich specjalistów. Możemy ich wyszkolić jedynie w szkołach zawodowych (typu pożarniczego) na szczeblu średnim i wyższym. Szkół tych na razie brak. Czy nie należałoby w okresie „Tygodnia Strażackiego” zwrócić na te sprawy większą niż dotychczas uwagę?

O czym należy wiedzieć

Odwołanie i tłumaczenie testamentu

Sporządzony testament można w każdym czasie odwołać w całości, zmienić niektóre rozporządzenia w nim zawarte oraz odwołać poszczególne rozporządzenia. Zrzeczenie się przez sporządzającego testament prawa do odwołania go lub zmiany jest nieważne i prawnie bezskuteczne. Mimo jakichkolwiek zastrzeżeń i umów przeciwnych do odwołania testamentu jest zawsze do puszczalne i ważne. Oczywiście odwołać lub zmienić można tylko swój własny testament i tylko osoba biście. Odwołać testament może tylko osoba, która ma zdolność prawną do sporządzenia testamentu. Jeżeli więc ktoś, sporządzając ważny testament, następnie zapadnie na chorobę psychiczną i w tym stanie testament odwoła, to odwołanie to nie będzie ważne, a pierwotny testament pozostanie w mocy.

Odwołanie testamentu może nastąpić przez sporządzenie nowego późniejszego testamentu (dlatego prawo kładzie nacisk, aby każdy testament był opatrzone datą sporządzenia go), albo przez to, że spadkobierca w zamiarze odwołania testamentu zniszczy go lub pozbawi cech, od których zależy jego ważność (np. z testamentu własnoręcznego wydrze swój podpis), względnie poczyni zmiany przez które wyrazi wolę odwołania testamentu (np. przekreśli testament lub napisze „odwołuję”). Testament notarialny, złożony u notariusza w za pieczętowanej kopercie, uważa się za odwołany z chwilą odebrania go przez spadkodawcę. Odebrać testament od notariusza może tylko spadkodawca osobiście.

Jeżeli sporządziwszy nowy testament spadkodawca nie zaznaczy w nim wyraźnie, że poprzedni testament odwołuje, to pierwszy testament uważa się za odwołany tylko o tyle, o ile nie da się go pogodzić z testamentem późniejszym.

Przy tłumaczeniu testamentu (jeżeli treść nasuwa wątpliwości) należy dążyć do jak najdokładniejszego go zastosowania się do woli spadkodawcy. Jeżeli treść testamentu można tłumaczyć rozmaicie, należy starać się, aby rozporządzenia spadkodawcy wykonać zgodnie z jego wolą i jednocześnie w sposób rozsądny pod względem prawnym i gospodarczym.

Ustanawiając w testamencie spadkobiercę, spadkodawca winien dokładnie wskazać jego osobę, imię, nazwisko, ewentualnie personalia, albo przynajmniej tak ją określić, aby ją można było po śmierci spadkodawcy oznaczyć (np. córka Marii Kowalskiej — Krystyna, syn mojej żony itp.). Spadkodawca nie może pozostawić innej osobie decyzji, kto ma dziedziczyć. Rozporządzenie treści np. „pozostawiam swój majątek osobie, którą oznaczy moja żona” jest nieważne. Jeżeli spadkodawca czyni spadkobiercą „ubogich”, „chorych” itp. w sposób ogólnikowy, albo przeznacza spadek na jakiś cel, np. „na szerzenie oświaty”, nie oznaczając osoby spadkobiercy, to spadek przypada gminie, w której spadkobierca miał ostatnio miejsce zamieszkania, z obowiązkiem użycia spadku zgodnie z wolą spadkodawcy.

KAZIMIERZ LIPiŃSKI

„Odwiedziłem

PIEKŁO NA ZIEMI“

Wprowadza do wnętrza wulkanu — w numerze 34

„PRZYJACIELA“

TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI I MŁODZIEŻY

Cena egzemplarza 15 zł. Prenumerata miesięczna 40 zł. Konto P.K.O. 1-4695

Opera Poznańska w Warszawie

„HRABINA“

Cała historia z powodu rozdarcia spódnicy.

Bał, który ma być „epoką dla całej Warszawy”, bał, na którego teatrum wystąpi Zefir gonący Flórę w mirtowym gaju, Neptun i Amfitryta, Syreny, Trytony i Nereidy, a nawet „będziemy oglądać Herkulesa przy Omfalie”, bał, w którego „suprême” „sosiectwo” zjawi się o północy hóstwo Sekwany, sama pani de Vauban, bał ten jest świadkiem dramatu. Wspaniała suknia hrabiny, przeobrażonej w uroczą Diane, zostaje rozdarta ostroga niezręcznego Kazimierza. Arcydzieło Kazerewiczowej! „Co za faldy, co za tunika, to jakby płochę technię wietrzyka, jak by marzenie z tytułu i gazy...”

Suknia i miłość — rozerwana!

Wyraz lekkiej ironii maluje się na obliczu Moniuszki. Z zadowoleniem podkreśla on sprzeczność motywu psychologicznego z psychologicznym nastrojem. Jaka sfera, taki i dramat.

Można by chwiliami nie poznać patrzeć na wytworny ten świat, że to opera Moniuszki. Wnet go jednak odnajdziemy.

Oto i Bronia, dziewczę pełne słodyczy, dla którego miłość to dziewczę, podobnie zresztą, jak dla Hanny i Ja-

dwigi, Zuzi i Zosi, czy nawet Neali. Ba, nawet Halka nuci „O mój maleńki” urasta mimo wszystko prawie do wyżyn świętości.

Zadumany liryc kocha się w prostych i bezpretensjonalnych dumkach i piosenkach (nawet nie ariach) czystych i naiwnych swych dziewcząt, co nie raz już chrzczone nawet mianem parafialnej zaściankowości.

Oto i Pan Choraży, wiekiem trochę starszy i znacznie prostszy od Stolnika czy Miecznika. Mimo, że nie jest, jak ten ostatni, żadnym mężem publicznym, jest za to, jak i tamci, uosobieniem prawości i czystości, charakteru i animuszu polskiego. Nie przemawia on też w uroczystym tempie poloneza, lecz raczej mazura.

Bronia i Choraży to prawdziwe typy polskie, sarmackie, które w sosie dwóch pierwszych aktów czują się trochę nieswojo i obco.

Zacny Podczaszyc typ, jakby od Fredry zapożyczony, dla którego istnieje tylko „Neptun, kostium i trykoty” oraz prosty i wpływowy Kazimierz, który remu jeszcze w sosie ciemniury i mianier” brak aczkolwiek nie zawsze chodzą w strojach polskich, serca za to ma-

ją polskie, a modny świat nie sięgnął w nich głębiej, niż do wąsów i peruki.

Nie też dziwnego, że te dwa światy: Choraży i Podczaszyc, mają jedną duszę i mogą w salonach pięknej wdowy rozmawiać ze sobą w polonezowym dwuspiewie, a przy polonezie III aktu obaj milczą i rozumieją się doskonale.

Dzidzi (Zdzisław) i Hrabina, która jest tylko tytułową heroiną, to świat i typy obce dla Moniuszki. Nawet nie usiłuje ich charakteryzować. Głos Dzidziego rozbrzmiewa ciągle i wszędzie, ale zmieszany z innymi. Solo ma tylko jedno i to nawet nie arie lecz arjetę... Potraktował go Moniuszko trochę lepiej niż palestranta Damazego lecz gorzej od fryzjera Jakuba. Potraktował go tak, jak zwykły traktować fircyków w zalotach.

Po dwóch aktach solowo - balowych („Epoka to nielada: bał, teatr, maskarada”) zaśpiewał wreszcie Moniuszko do ciszy dworu polskiego i polskiej ksi. Do domu tego wraca z wojny i Kazimierz, tak jak powracali Stefan i Zbigniew, jak wracali i Flis.

Powrót do rodzinnego domu, to ulubiony temat Moniuszki, to najwyższe jego natchnienie.

Wojna uleczyła Kazimierza z salonowych sentymentów i garderobianych tragedii. W wiejskiej atmosferze ozdrowiał i Podczaszyc. Ozdrowiał ale się i urządził, a trykoty zamienił na zajęcia i samą oraz sobota i panne.

Serce Moniuszki żywiej zabiło w tym akcie. Znalazł się ze swymi u siebie, wśród radosnej pogody i słonecznej prostoty. Wypoczywa sobie i napawa się atmosferą swojszczyzny, jak powrócono swej wewnętrznej prawdzie Kazimierz:

„...po wojny wrzawie,
po tylu stolic marnym pozorze,
Z Chorażym chciałby dumać na ławie

Podumać sobie w szumiącym borze“.

Dopiero z perspektywy ostatniego aktu oceniamy ton moniuszkowski ironii, zawarty w aktach poprzednich, ale też akt ten jest jedną ze świątyń polskiej opery narodowej.

Świat polski odżył w tym akcie, ale dla ludzi z francuskiego salonu nie ma tu już miejsca. Nie tu dla nich szczęście. Dlatego też każe Moniuszko Hrabinie „zbudzić się z trudnych snów, złumić żal, co w sercu wre, powracać stłum w ten modny tłum w to życie czyste”. Jest to jedyny dramatyczny moment w całej operze. Historia rozdarcia sukni wydaje się tylko histeria. Tu już jest prawdziwy dramat ludzki.

Hrabina jest mocna i opanowana. „Przedzie więc gniew, lecz nigdy lez” i opuszcza dom wraz z Dzidzim. Dwór polski jest gościnnym. Rozstanie się mo- tego domu ściany”, ale w tym wypadku „kiedy już jest za progiem — z Panem Bogiem!”

Toast za zdrowie państwa młodych wniosła już orkiestra, rozpoczynając uverturę, teraz wznoszą go wszyscy.

Kazimierz i Bronia mają zapewne, jako najbliższych sąsiadów, Stanisława i Zuzię oraz ów dwór w Kalinowie, co się wciąż strasznie zowie, gdzie kurant, zepsuty chyba od stu lat, wydzwonił po wiekowym milczeniu dla jednych tyle szczęścia, dla drugich aż do dziś tyle piękna.

Utażona przez Moniuszkę w humorze melancholia ujawnia się we wstępie do ostatniego aktu. Z jednej strony słyszmy zanikające dźwięki rzewnego poloneza, z drugiej zaś dochodzi nas z kniei śpiew strzelców i harmonie rogów myśliwskich. Choraży z Podczaszycem przy lampce zieleniaczku zdają się budzić w milczeniu i ciszy tęsknotę tego, co się już jęło powoli zacierać w pamięci... W pamięci ich i w pamięci słuchaczy.

Trudno się dziwić obecnemu warszawskiemu słuchaczowi, skoro „Hrabina” grana była w Warszawie po raz ostatni 20 lat temu. Niewiele ją już pamięta, a większość w ogóle jej nie zna. Dziwić się natomiast można teatrowi, w którego naciemni pewne rzeczy powinny się zachować, a zataryły się jednak do tego stopnia, że chwilami... nie poznaliśmy „Hrabiny”.

Artykuł niniejszy przeznaczony jest dla słuchacza. Dla wykonawców będzie recenzja.

M. BORZĘCKI

Nowy rekord światowy sowieckiej miotaczki

Rozmowa z Niną Dumbadze

8 sierpnia br. na stadionie moskiewskiego „Dynamo” odbyło się wielkie święto sportowe z okazji 25-lecia tego klubu. Zawodniczka „Dynamo”, zaskoczone mistrzyni sportu ZSRR Nina Dumbadze, biorąc udział w jubileuszowych zawodach rzuciła dyskiem 53,25 m. Wynik ten o 4 m 95 cm przewyższa oficjalny rekord świata Mayermaier (Niemcy).

Z Niną Dumbadze zetknąłem się na korcie tenisowym moskiewskiego stadionu „Dynamo”. Było to w przeddzień jej rekordowego występu. Na moje spotkanie szła wysoka, elegancka kobieta w ciemnogrzanym kostiumie sportowym. Rysy jej opalonej twarzy wyrażały spokojną pewność siebie. Jasny kołnierzyk w paski wystający spod ciemnego żakietu jeszcze więcej podkreślał kształt smagłej szyi i pięknego wschodu oblicza.

Zaczynamy rozmowę. Nina Dumbadze — 28 lat, radna m. Tyflisu, przewodnicząca sekcji sportowej Gruzińskiego Towarzystwa Wymiany Kulturalnej

z Zagranicą. Ulubione zajęcie w wolnych chwilach — biały haft. Nina zachwyca się literaturą. Mówi swobodnie po niemiecku. Rozczytuje się w zagranicznej literaturze. Dumbadze opowiada mi podkrótce o swej karierze sportowej.

— W swoim czasie zachwycalam się jazdą na rowerze, skokami i bieganiem. Na jednym z zawodów zerwałam ścięgno w kolanie i lekarze zabronili mi zajmować się skokami. Na porzucenie sportu nie mogłam się zdobyć i postanowiłam uprawiać rzut dyskiem. Pierwsze wyniki były bardzo słabe. W 1936 r. rzuciłam dyskiem tylko na odległość 28 m i 40 cm. Postanowiłam udoskonalić swoją technikę rzutu. Zaczęłam studiować mechanikę, biomechanikę, fizjologię i anatomię. Dużo czasu przebywałam na stadionie. Muszę powiedzieć, że szłam w swej karierze sportowej samodzielną drogą. Lata twórczych poszukiwań, upartych treningów nie przeszły bez śladu. Wytworzyłam swój odrębny sowiecki styl rzucania dy-

skiem, nie prosząc o pomoc żadnych cudzoziemskich „autorytetów”. Już w maju 1939 r. rzuciłam dyskiem 49 m 11 cm, a w miesiąc później 49,52 m.

Wiosną br. wyszłam na stadion w dobrej formie sportowej. W maju rzuciłam już 49,38 m. W Tallinie, biorąc udział w spotkaniu towarzyskim Estonia — Gruzja, uzyskałam odległość 49 m 69 cm. W ciągu kilku dni z rzędu rzuciłam systematycznie na 49,5 m. Sądzę, że są to dobre wyniki jak na początek sezonu. Do takich osiągnięć dochodziłam zwykle tylko przy końcu sezonu sportowego.

Mój rekord w Sarpsborgu (Norwegia) — 50,5 m. Chcę w tych dniach rzucić dyskiem jeszcze dalej.

— Jak pani ocenia wyniki kobiet-dyskobolek na światowej Olimpiadzie w Londynie.

— Olimpijska mistrzyni Ostermeyer rzuciła dyskiem 41,92 m. Rezultat ten mówi sam za siebie. Na razie nie widzę na świecie groźnych przeciwniczek w mojej dyscyplinie sportowej. Sądzę, że Holenderka Panhorst-Nissing może przy poważnym treningu liczyć na dobre wyniki. Jej występy na Olimpiadzie były dość niefortunne. Wszystkie jednak wskazuje na to, że dojdzie ona do dobrych rezultatów. Jesteśmy jednakowego wzrostu, jednej wagi i posiadamy jednakową długość rąk. Nissing ma jeszcze dużo braków, ma niewyrobioną technikę, brak jej lekkości w ruchach. Podobne warunki ma sportsmenka włoska Cordiale.

Z lekkoatletek radzieckich najlepszy mi miotaczka mi szumską i Toczennowa. Obie mogą zbliżyć się w swoich wynikach do 50-metrowej długości rzutów, ale one także muszą jeszcze dużo popracować nad udoskonaleniem stylu i techniki rzutów.

— A czym się pani zajmuje w życiu prywatnym?

— Przede wszystkim gospodarstwem domowym, gdyż mam 8-letniego synka, teraz więc zajmuję się wychowaniem swego Jurka. Poza tym mam dużo pracy społecznej. Jak panu wiadomo, jestem radną miejską i trenerem.

— Jakie są pani zamierzenia na przyszłość?

— W tym sezonie czterokrotnie miałam wyniki przewyższające oficjalny rekord świata. Czuję się doskonale i jestem przekonana, że rzucę dyskiem ponad 50 metrów.

Obietnicę swoją Nina Dumbadze spełniła bardzo szybko. Uplynęły zaledwie dwa dni od naszej rozmowy, gdy rzuciła dyskiem na 53,25 m., przewyższając w ten sposób nawet wyniki olimpijskiego mistrza wśród mężczyzn, Włocha Consoliniego (52,78 m) i jego ucznia Tossiego (51,78 m).

Wywiad przeprowadził

A. ALEKSANDROW
(Moskwa)

SKŁAD JUGOSŁAWII NA ME CZ Z POLSKĄ

W Warszawie bawił już od niedzieli reprezentacja piłkarska Jugosławii, która w środę 23 bm. na Stadionie WP. rozegra mecz międzypaństwowy z Polską.

Drużyna gości składa się z graczy, którzy brali udział w Turnieju Olimpijskim w Londynie, gdzie zajęli drugie miejsce, zdobywając srebrny medal. Prowadzi ją stary międzynarodowy trener Inż. Arsenijew w towarzystwie Victora Vrho vaca i dr. Obradowicia.

Skład reprezentacji Jugosławii przedstawia się następująco:

Sostaria, Brozovic i Stankovic — Cajsikovsky I, Jovanovic i Atanackovic — Michajlowic, Mitic, Bobek, Cajsikovsky II i Vukas.

Zespół ten składa się z 7 graczy Partyzanta, 2 — Czerwonej Gwiazdy Belgrad, 1 — Dynamo Zagrzeb i 1 — Hajduk Split. W rezerwie są: Lovric i Petrovic (Czerwona Gwiazda) Palfi (Spartak Subotica) i Tomasevic (Czerw. Gwiazda).

W KILKU WIERSZACH

Australia wygrywa z Czechosłowacją. W ostatnim dniu spotkania międzystrefowego pucharu Davisa Australia — Czechosłowacja, Australijczyk Sidwell pokonał Czechosłowaka Cernika 7:5, 6:4 i 6:2. W ten sposób spotkanie zakończyło się zwycięstwem Australii 3:2. Obecnie Australijczycy walczyć będą z obrońcą pucharu — Stanami Zjednoczonymi.

Konkurs skoków narciarskich na słonie. W niedzielnym konkursie narciarskim na słonie w Szczyrku zwyciężył Antoni Wierczok (KN Szczyrk) przed Kłaczkiem i Węgrzykiewiczem z HKN Bielsko. Do konkursu nie stanęli zapowiadani zawodnicy z Zakopanego. Mimo letniej pory nieodpowiedniej dla zawodów narciarskich pod koniec zgrupowało się 3 tys. widzów.

Ogłoszenie przepisów piłkarskich. Zarząd PKS przypomina sędziom prowadzącym zawody, iż gra faul oraz zwracanie sędziom uwagi przez zawodników będzie karane najpierw upomnieniem, zaś przy powtórzeniu podobnych wykroczeń — usunięciem zawodnika z boiska.

W walkach o wejście do Ligi piłkarskiej w Pabianicach Lechia (Gdańsk) wygrała z FTC 5:2 (2:1), a Radomiak przegrał w Świdnicy z miejscową Polonią 1:2 (1:1).

Niespodziewana porażka Krakowa. Międzyzwiązkowe spotkanie w piłce nożnej rozegrane w Tarnowie Tarnów — Kraków zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy 2:1 (0:0). Bramki strzelili:

Wiśniewski i Rozik dla Tarnowa, dla Krakowa zaś Giergiel. Sędziował Podlański.

Warta gromi piłkarzy wrocławskich. Ligowa drużyna poznańskiej Warty pokonała tutaj kombinowany zespół Pafawagu i WUZ 8:1 (5:1). Wrocławianie byli osłabieni brakiem zawodników, którzy grali w reprezentacji. Bramki dla Warty zdobyli: Skrzypniak 6, oraz Glendera i Smulski po 1.

Łódź gra ze związkami zawodowymi Jugosławii. W najbliższy czwartek odbędzie się w Łodzi międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją związków zawodowych Jugosławii a reprezentacją ŁOZPN.

Polonia łączy się z Kolejczakami. Wałne zebranie KS Polonia Warszawa, które odbyło się w sobotę uchwaliło jednogłośnie przyłączenie się do najstarszego warsz. klubu sportowego ZZK. W ten sposób połączony klub będzie jednym z najsilniejszych klubów w Polsce zarówno finansowo jak i sportowo. W niedzielę, dn. 29 bm. odbędzie się zebranie zarządów obydwu klubów, które ustali skład połączonego zarządu ZZK—Polonia.

TERMINARZ MIĘDZYNARODOWY PIĘŚCIARZY

Podczas pobytu na Olimpiadzie w Londynie prezes P.Z.B. Bielewicz uzgodnił terminarz spotkań międzypaństwowych bokserów polskich.

16 października br. Węgry — Polska w Budapeszcie, w terminie 6.XII do 8.XII br. Austria — Polska w Polsce, styczeń 1949 Francja — Polska w Polsce, luty 1949 Szwecja — Polska w Szwecji, w term. 23—26.II.49 r. Czechosłowacja — Polska w Pradze, luty, marzec wgl. maj 1949 Holandia — Polska i Belgia — Polska w Polsce, kwiecień 49 r. Dania — Polska w Polsce.

OGŁOSZENIA DROBNE

BANDLOWE

Obrabiarki, Narzędzia, Silniki elektryczne, Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo”, Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 2871-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Wykwalifikowanych robotników do krochmalni poszukuje Zespół P.N.Z. Bobrowko, pow. Strzelce Krajeńskie Poznańskie. Kr. 1381-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 87-682. Red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16. tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 8—12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

PRENUMERATA:
Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135.— z odbiorem na miejscu zł. 120.— z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłka rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225, kwart. zł. 875.—

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-857-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93. 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź, Piotrkowska 96, Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wyrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 4, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Holdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (ksiegarnia Jeżewskiego), Księgarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd. „Czytelnik”, Druk Nr. 2.

B-56388

STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW RZECZYPOSPOL. POLSKIEJ (ODDZIAŁ W ŁODZI)

Ogłoszenie wyniku konkursu Nr. 171

W myśl art. 60 Regulaminu Konkursowego Architekt. Urbanist. podaje się do wiadomości wynik konkursu na budynek CENTRALI TEKSTYLNEJ w Łodzi.

I NAGRODA 300.000.— zł. — autor; inż. arch. Jan Krug z Krakowa.

II NAGRODA 250.000.— zł. — autorzy; inż. arch. Jadwiga Putomska, inż. arch. Janina Skibniewska z Warszawy.

Zakup w podwójnej wysokości zł. 200.000.— — autorzy; inż. arch. Tadeusz Iskierko, inż. arch. Stefan Hołwko z Warszawy.

Dla prac Nr. 1, 4, 5 i 10 przyznano po 50.000.— zł. tytułem zwrotu kosztów. Kr. 3190-1

Huta Stalowa Wola

potrzebuje do Biura Konstrukcyjnego Zakładu Mechanicznego czterech st. konstruktorów, inżynierów i techników z dłuższą praktyką na konstrukcji przyrządów i maszyn, oraz 2-ch samodzielnych konstruktorów. Wynagrodzenie w/g umowy ryczałt lub akord. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia należy kierować: HUTA STAŁOWA WOLA, Wydział Personalny, pok. 55. Kr. 3195-1

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO w Pabianicach ogłaszają

Przetarg nieograniczony

na następujące roboty i dostawy w związku z budową przedziału cienkoprzędnej Oddziału I-go P.Z.P.B. w Pabianicach.

1. Wykonanie podstawy wysokiego napięcia.
2. Wykonanie rozdzielni niskiego napięcia.
3. Dostawę 45 silników elektrycznych do napędu obraczników. Silniki asynchroniczne, 3-fazowe, zwarte, budowy całkowicie zanikniętej, dwubiegowe z normalnym końcem wału, o mocy 6,5/9 KM, 500 V, 950/1450 obr./min. uzwojenie stojana i wirnika wykonane z miedzi.

Termin wykonania wyżej wymienionych robót w ciągu 5-ciu miesięcy od daty podpisania umowy.

4. Wykonanie robót wodociągowo-kanalizacyjnych i instalacja umywalni z ciepłą wodą.

Termin wykonania w ciągu 4-ch miesięcy od daty podpisania umowy. ROBOTY MALARSKIE:

5. Wykonanie około 27.000 m² robót klejowych oraz „ „ 4.000 m² „ olejnych.

Termin wykonania w ciągu 6-ciu tygodni od daty podpisania umowy. Słabe kosztorysy i bliższe informacje w Wydziale Inwestycji i Budownictwa przy ul. Marsz. Roli Zymierskiego Nr. 2 w Pabianicach.

Oferty bez znaków firmowych w nieprzejrzyistych kopertach z napisem: „Przetarg nieograniczony”... składać w Biurze Zakupów P.Z.P.B. przy ul. Czerwonej Armii Nr. 3 w Pabianicach, do dnia 14 września 1948 r. godz. 9-ta rano, po czym bezpośrednio nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 2 proc. oferowanej sumy wpłacić do kasy Zakładów, a kwit dołączyć do oferty.

Zakłady zastrzegają sobie prawo rozpatrzenia ofert na częściowe wykonanie robót i dostaw wymienionych w niniejszym przetargu oraz prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr. 3187-1

PRZETARG

Likwidator z urzędu spółdzielni p.f. „Vereinsbank” Bank Spółdzielczy w Toruniu w likwidacji, mianowany postanowieniem Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 31 maja 1947 r. — R. S. II. 151 — ogłasza niniejszym

PRZETARG PUBLICZNY OFERTOWY

na sprzedaż nieruchomości należącej do w/w Spółdzielni, składającej się z budynku murowanego, 2-piętrowego, położonego w Toruniu przy ul. Chelmińskiej 21.

Warunki przetargu: Zainteressowane instytucje i osoby złożą oferty z podaniem zaofiarowanej sumy w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno nieruchomości własności Spółdzielni „Vereinsbank” Bank Spółdzielczy w Toruniu w likwidacji.

Oferty należy adresować: Okręgowy Ośrodek Likwidatorski — likwidator sądowy Stanisław Laudenciński w Toruniu, ul. Mostowa nr 7, m. 2.

Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Toruniu kon- to nr 403.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 września 1948 r. o godzinie 10 w lokalu Okręgowego Ośrodka Likwidatorskiego w Toruniu, ul. Mostowa 7 m. 2.

Likwidator sądowy zastrzegł sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr. 3191-0

Kr. 3182-0

„CIECH” CENTRALA IMPORTOWO-EKSPORTOWA CHEMICALII I APARATURY CHEMICZNEJ.

poszukuje następujących pracowników:

do działu handlu zagranicznego:

MASZYNISTEK, TŁUMACZEK, MASZYNISTEK z językiem angielskim, HANDLOWCÓW z językami.

Zgłoszenia: Wydział Personalny „Ciech” Warszawa, ul. Jasna 10.

PRZETARG

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Bacutil” Państwowy Zarząd Przemysłowy w Warszawie ul. Bartoszewicza 7 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe urządzeń mechanicznych, wodociągowo kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania wraz z dostawą silników elektrycznych w Zakładzie Utylizacyjnym w Sybie k/Elka.

Wszelkie informacje oraz słabe kosztorysy otrzymać można w Dziale Technicznym Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego „Bacutil” w Warszawie przy ul. Bartoszewicza 7, lub w Oddziale Białostockim tegoż Towarzystwa w Białymstoku przy ul. Kolejowej 2.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „oferta na wykonanie remontu mechanicznego Zakładu Utylizacyjnego w Sybie k/Elka” należy składać do dnia 3 września b.r. do godz. 10-ej w Dziale Technicznym Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego „Bacutil” w Warszawie przy ul. Bartoszewicza nr 7. Do oferty winien być dołączony kwit na wpłaconą sumę zł. 50.000.— w kasie Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego „Bacutil” w Warszawie przy ul. Bartoszewicza nr 7, lub na konto P.K.O. I-7106.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 września 1948 r. o godz. 10.30 w Warszawie przy ul. Bartoszewicza 7.

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Bacutil” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość złożonej oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów. Kr. 3189-1

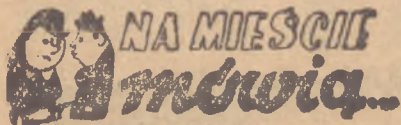
Ogłoszenie o przetargu

Zakłady Elektryczne Wybrzeża ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie budynku rozdzielni elektrycznej we Wrzeszczu.

Słabe kosztorysy i warunki przetargowe nabyć można w ZE.W. w Gdańsku przy ul. Wały Jagiellońskie 9, pok. 208.

Składanie ofert do dnia 4.9.48 r. do godz. 10-ej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 4.9. br. o godz. 10.15 w pok. 222. Kr. 3188-1



ŻE ZE ŚRODKA ALEI ZIELNEJ, KIEJ usunięto tramwaje. Jeżdżą one teraz tuż obok ulicy, na specjalnie w tym celu usypanym torowisku. Zamiana bardzo dobra, jako iż zwiększyła przepływność ulicy. Na środku jezdni po zostały jednak nieużywane już tory tramwajowe i szeroki pas torów i międzytorzy zabrukowany polnym kamieniem. Pojazdy unikają tego pasa jezdni, przez co w praktyce szerokość jezdni jest znacznie mniejsza. Póki czas, trzeba usunąć niszczące szyny i zabrukować środek tej ruchliwej arterii kamienną kostką. Trochę to wstyd, gdy główna ulica łącząca Pragę z mostem posiada bruki z XIX wieku.

ŻE MIESZKANCY OSIEDLI PODWARSZAWSKICH, zwłaszcza prawego brzegu Wisły, od pewnego czasu skarżą się na dziwne „figle” wyprawiane przez dostawców prądu (Elektrownię Warszawską i Pruszkowską). Oto lampy w tych osiedlach zaledwie się żarzą. Przecież ciemnym oświetleniu nie sposób jest czytać. Zaledwie godzinę czy dwie w ciągu dnia napięcie prądu jest normalne. Później spada tak bardzo, iż nawet nie można słuchać radia. Co to znaczy?

Niezwalczony handel znów zakwitł na ulicach

Stołeczny handel uliczny przypomina bardzo chwasty na polach. Nikt ich nie sieje, nikt nie uprawia — rosną same, gdzie trzeba i gdzie nie trzeba. Rzecz zrozumiała, iż nie trzeba ich nigdzie. Tępienie chwastów musi być prowadzone przez cały rok z wyjątkiem zimowych miesięcy. Tępienie nie

legalnego handlu ulicznego trwać musi bez przerwy cały rok. Okazało to ostatnie, przykre doświadczenie. Kiedy w okresie wiosennym przystąpiono do walki z tą prawdziwą plagą stołecznych ulic, w ciągu paru tygodni przekupnie poznikali. Obecnie, kiedy nadzór nad handlarzami ulicznymi stracił na swej

ostrości, widzimy na nowo we wnętrzach bram i na rogach ulic te same twarze i te same typy sprzedające cukierki, gumę do żucia, amerykańskie konserwy i czekoladę.

Sprzedawcy uliczni mniej co prawda krążą dziś po ul. Marszałkowskiej (jak dawniej), za to spotkać ich można na wszystkich bocznicach tejże Marszałkowskiej. W jednym tylko bież. miesiącu do tej pory referat karny starostwa grodzkiego Warszawa — śródmieście sporządził 77 protokołów i wymierzył grzywnę 77 osobom przyłapanym na prowadzeniu ulicznych „ruchomych sklepików”.

Handel uliczny wymykający się spod ustawodawstwa podatkowego jest nie tylko nieuczciwą konkurencją opłacających podatki sklepów. Jest również faktem wielokrotnie stwierdzonym, iż po kątach ulicznych handlarze sprzedają artykuły niewiadomego pochodzenia i wartości. Produkty spożywcze (zwłaszcza cukierki) nie mają żadnej wartości odżywczej, wyrabiane są najczęściej nie wiadomo przez kogo i przy użyciu szkodyliwych domieszek. Handel polakny, prowadzony po domach, obejmuje również sprzedaż mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju. Mięso to przywożone jest z okolic podstołecznych (Józefowa, Faleńcy, Włoch, Jelonek) i niepoddawane badaniom w rzeźni. Często jest to mięso zawierające trychiny, niebezpieczne dla życia konsumenta.

Walka z tym nielegalnym handlem leży w interesie wszystkich konsumentów i musi być prowadzona stale i bez przerwy. W przeciwnym wypadku „nielegalny rynek” na nowo się odrodzi.

Pogrzeb ś.p. red. Wincentego Trzebińskiego

Dnia 23 bm. odbył się w Warszawie pogrzeb ś.p. red. Wincentego Trzebińskiego, zasłużonego i wieloletniego dziennikarza.

Po uroczystej Mszy żałobnej w kościele Karola Boromeusza, trumnę na barkach wynieśli słuchacze Wydziału Dziennikarskiego A.N.P.

Nad grobem, po odprawieniu egzekwii żałobnych, w imieniu Polskiego Instytutu Prasoznawczego i Polskiego Związku Wydawnictw Prasowych — żegnał zmarłego dr. Maliniak. Mówca podkreślił wielkie zasługi ś.p. Wincentego Trzebińskiego w organizowaniu naukowej placówki prasoznawczej — Polskiego Instytutu Prasoznawczego.

W imieniu dziennikarstwa żegnał zmarłego red. Aleksander Then. Ś.p. Wincenty Trzebiński nie tylko przez całe życie walczył piórem i jak żołnierz trwał na stanowisku aż do śmierci, ale był wychowawcą wielu pokoleń dziennikarskich.

W imieniu Akademii Nauk Politycznych przemawiał rektor prof. Szturm de Sztrem, wspominając o wielkich zasługach zmarłego w utworzeniu Wydziału Dziennikarskiego i przy obsadzeniu poszczególnych katedr.

Ostatni, w imieniu studentów Akademii Nauk Politycznych i Zrzeszenia „Młoda Prasa”, przemawiał Jerzy Steinmetz, podkreślając wielką miłość zmarłego do młodzieży akademickiej i do młodych dziennikarzy. Był on nie tylko dziekanem i profesorem, ale przede wszystkim i wychowawcą młodych dziennikarzy, studiujących w Akademii Nauk Politycznych.

W oddaniu ostatniego hołdu ś.p. Wincentemu Trzebińskiemu wzięli udział liczni dziennikarze, pracownicy miłośnicy i członkowie PPR, do której zmarły należał.

Kto zna adres p. Salińskiej?

M'n. Zdrowia czeka z operacją

Dwukrotnie na łamach „Rzeczypospolitej” tj. 5 sierpnia i 17 sierpnia (wydanie prowincjonalne z 6 i z 18 sierpnia br.) poruszyliśmy sprawę nieszczęścia, jakie przytrafiło się mieszkance Warszawy, ostatnio przebywającej w Płocku (ul. Kościuszki 7 m. 5), p. Stanisławie Salińskiej podczas jej przymusowego pobytu w Niemczech. P. Salińska cierpi na dotkliwą wadę wzroku, której usunięcie wymaga szybkiej operacji. Ponieważ p. Salińska nie ma prawa korzystania z pomocy Ubezpieczalni Społecznej, a operacja jest dość kosztowna (ok. 50 tys. zł.), na pokrycie kosztów operacji zgłosił się Ministerstwo Zdrowia. Przed tygodniem list w tej sprawie został wysłany z Ministerstwa (z Warszawy) do Płocka, do p. Salińskiej. Jednocześnie Ministerstwo zwróciło się do lekarza powiatowego w Płocku, aby ułatwić p. Salińskiej otrzymanie świadectwa lekarskiego i przyjazd do Warszawy na operację. Do tej pory Ministerstwo nie otrzymało od p. Salińskiej żadnej odpowiedzi.

W posiadaniu redakcji znajduje się zegarek — dar nieznajomego obywatela z Szwajcarii. Prosimy więc p. Salińską o skomunikowanie się z nami oraz z centralą Ministerstwa Zdrowia w Warszawie celem jak najszybszego przyjazdu i przeprowadzenia operacji.

Czytelników naszych w Płocku — jeśli posiadają jakieś wiadomości o obecnym miejscu pobytu p. Stanisławy Salińskiej — prosimy o poinformowanie o tym redakcji „Rzeczypospolitej” w Warszawie.

Na naukę nigdy nie jest za późno

2 szkoły dla dorosłych przybyły w Warszawie

Chcąc ułatwić ludziom pracy zdobyć wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej Kuratorium O.S.W. uruchomiło w Warszawie dwie Państwowe Szkoły Powszechne dla Dorosłych o ustroju semestralnym.

1) Państwową Szkołę Powszechną dla Dorosłych nr 1 przy ul. Raszyńskiej 22,

2) Państwową Szkołę Powszechną dla Dorosłych nr 2 przy ul. Młynarskiej 2.

Zapisy do tych szkół odbywają się w dniach 27, 28, 30, 31 sierpnia i 1, 2, 3, 4 września 1948 r. w godz. 17—20.

Ustrój semestralny umożliwia ukończenie dwóch semestrów (klas) w ciągu jednego roku.

Na semestr pierwszy (dla początkujących) przyjęcia bez ograniczeń.

Zajęcia odbywają się w godzinach po południowych i wieczorowych.

Uboj coraz większy w miejskiej rzeźni Warszawy

Stołeczna rzeźnia miejska osiąga obecnie prawdziwe rekordy w dziennym uboju. Coraz więcej zwierząt bije się w Warszawie.

W ubiegły piątek, w dzień najwyższego nasilenia uboju, zabito 180 sztuk wołów, krów i cieląt, t.j. więcej niż przeciętnie. Ubito również 631 sztuk świń (poprzedniego piątku 400). Coż kiedy rynek stał się specjalnie chłonny i mięso wieprzowe kupuje się w wielkich ilościach na zapas, a poza tym „przebiega” ono w okolicy podmiejskiej, gdzie można bezkarnie sprzedawać drożę.

Zakończono montaż dachu Katedry

Prace przy odbudowie stołecznej Katedry św. Jana na Starym Mieście doprowadziły już do zmontowania więźby dachowej nad prezbiterium. Jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym wiązanie to pokryte zostanie dachem. Odbudowa północnej ściany bocznej, jeśli nie nastąpią zbyt silne mrozy, dokona na zakończenie kwietnia lub na początku maja.

Prace przy odbudowie stołecznej Katedry św. Jana na Starym Mieście doprowadziły już do zmontowania więźby dachowej nad prezbiterium. Jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym wiązanie to pokryte zostanie dachem. Odbudowa północnej ściany bocznej, jeśli nie nastąpią zbyt silne mrozy, dokona na zakończenie kwietnia lub na początku maja.

Na Mokotowie — nowy urząd stanu cywilnego

Warszawa posiada obecnie przy Urzędzie Stanu Cywilnego w Śródmieściu, na Pradze i na Woli. Z dniem 1 września zostanie u-

ruszony nowy Urząd, który mieścić się będzie w gmachu Sądowego Grodzkiego Warszawa-Północ przy ul. Willowej Nr 8/10.

Czytajcie „PROBLEMY”

Wniosek o wydanie dachowego nad prezbiterium. Jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym wiązanie to pokryte zostanie dachem. Odbudowa północnej ściany bocznej, jeśli nie nastąpią zbyt silne mrozy, dokona na zakończenie kwietnia lub na początku maja.

Samochód na odbudowę



Przez długi czas zaciekawienie przechodniów budził widok nowiutkiego samochodu ustawionego przed jedną z kolektur loterii państwowej w Al. Sikorskiego róg Kruczej. Samochód ten wygrał posiadacz losu loterii fantowej, z której całkowicie dochód użyty zostanie na zasilenie funduszy odbudowy katedry stołecznej.

Dziś w stolicy

Imirezy

O godz. 19 w „Romie” występ tancerki i śpiewaczki uzbeckiej Tamary Chanowej z zespołem. W programie 19 oryginalnych pieśni ludowych narodów Związku Radzieckiego oraz 2 tańce uzbeckie.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej. Wystawa Młodzieży Pracującej.

Teatr

TEATR POLSKI (Karasia 2) o godz. 19 „Aida” Verdiego.
TEATR RÓŻNOCIEŚCI (Marszałkowska 8) o godz. 19 „Pociąg widmo”.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19 „Candida”.
TEATR POWSZECHNY (Zamiatki 20) o godz. 19 „Straty na ul. Długiej”.
TEATR NOWY (Puławska 39) o godz. 19 „Porwanie Sabinek”.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13) o godz. 19 „Seans” N. Cowarda.
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69) o godz. 19 „Dom Kobiet” Z. Nałkowskiej.
COMEDIA (Szwedzka 2) o godz. 19 „Król wiozłoców”.
TEATR LEIN (Polna 26) o godz. 19 15 „Nirouche”.
YMCA o godz. 19 15 występ Antoniego Fernera.
TEATR STUDIO (Karowa 31) nieczynny.
WROTEK WARSZAWSKI (Zwrotna 8). Wesoła Rewia na trasie W—Z pocz. 17.30 19.30.

Kino

ATLANTIC (Chmielna 33): „Rosanna z siedmiu księżyców” pocz. 15. 17. 21. Zw. Zaw. 19.
PALADIUM (Złota 29): „W ogniu za mechem” pocz. 14.30 19.15 21.30. Zw. Zaw. 19.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Czarnodzielski kwiat” pocz. 15. 19. 21. Zw. Zaw. 19.
STYLLOWY (Marszałkowska 112): „Chłopiec z przedmieścia” pocz. 13. 15. 17. 21. Zw. Zaw. 19.
AKADEMUSI Nr 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr 41, pocz. seansu o godz. 11.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Belita tańczy” pocz. 13. 17. 21. Zw. Zaw. 17.
TECZA (Suzina 4): „Ostatni etap” pocz. 15. 17. 21. Zw. Zaw. 19.

Radio

W dniu 25 sierpnia 1948 r. (środa) usłyszymy m. in. następujące audycje:

6.00 Sygnał czasu i pobudka młodzieży. 6.15 Dz. por. 6.30 Muz. por. 6.45 Dz. por. 6.50 Muz. por. 7.00 Dz. por. 7.15 Dz. por. 7.30 Muz. por. 7.45 Dz. por. 7.50 Muz. por. 8.00 Dz. por. 8.15 Dz. por. 8.30 Muz. por. 8.45 Dz. por. 8.50 Muz. por. 9.00 Dz. por. 9.15 Dz. por. 9.30 Muz. por. 9.45 Dz. por. 9.50 Muz. por. 10.00 Dz. por. 10.15 Dz. por. 10.30 Muz. por. 10.45 Dz. por. 10.50 Muz. por. 11.00 Dz. por. 11.15 Dz. por. 11.30 Muz. por. 11.45 Dz. por. 11.50 Muz. por. 12.00 Dz. por. 12.15 Dz. por. 12.30 Muz. por. 12.45 Dz. por. 12.50 Muz. por. 13.00 Muz. por. 13.15 Dz. por. 13.30 Muz. por. 13.45 Dz. por. 13.50 Muz. por. 14.00 Dz. por. 14.15 Dz. por. 14.30 Muz. por. 14.45 Dz. por. 14.50 Muz. por. 15.00 Dz. por. 15.15 Dz. por. 15.30 Muz. por. 15.45 Dz. por. 15.50 Muz. por. 16.00 Dz. por. 16.15 Dz. por. 16.30 Muz. por. 16.45 Dz. por. 16.50 Muz. por. 17.00 Dz. por. 17.15 Dz. por. 17.30 Muz. por. 17.45 Dz. por. 17.50 Muz. por. 18.00 Dz. por. 18.15 Dz. por. 18.30 Muz. por. 18.45 Dz. por. 18.50 Muz. por. 19.00 Dz. por. 19.15 Dz. por. 19.30 Muz. por. 19.45 Dz. por. 19.50 Muz. por. 20.00 Dz. por. 20.15 Dz. por. 20.30 Muz. por. 20.45 Dz. por. 20.50 Muz. por. 21.00 Dz. por. 21.15 Dz. por. 21.30 Muz. por. 21.45 Dz. por. 21.50 Muz. por. 22.00 Dz. por. 22.15 Dz. por. 22.30 Muz. por. 22.45 Dz. por. 22.50 Muz. por. 23.00 Dz. por. 23.15 Dz. por. 23.30 Muz. por. 23.45 Dz. por. 23.50 Muz. por. 24.00 Dz. por. 24.15 Dz. por. 24.30 Muz. por. 24.45 Dz. por. 24.50 Muz. por. 25.00 Dz. por. 25.15 Dz. por. 25.30 Muz. por. 25.45 Dz. por. 25.50 Muz. por. 26.00 Dz. por. 26.15 Dz. por. 26.30 Muz. por. 26.45 Dz. por. 26.50 Muz. por. 27.00 Dz. por. 27.15 Dz. por. 27.30 Muz. por. 27.45 Dz. por. 27.50 Muz. por. 28.00 Dz. por. 28.15 Dz. por. 28.30 Muz. por. 28.45 Dz. por. 28.50 Muz. por. 29.00 Dz. por. 29.15 Dz. por. 29.30 Muz. por. 29.45 Dz. por. 29.50 Muz. por. 30.00 Dz. por. 30.15 Dz. por. 30.30 Muz. por. 30.45 Dz. por. 30.50 Muz. por. 31.00 Dz. por. 31.15 Dz. por. 31.30 Muz. por. 31.45 Dz. por. 31.50 Muz. por. 32.00 Dz. por. 32.15 Dz. por. 32.30 Muz. por. 32.45 Dz. por. 32.50 Muz. por. 33.00 Dz. por. 33.15 Dz. por. 33.30 Muz. por. 33.45 Dz. por. 33.50 Muz. por. 34.00 Dz. por. 34.15 Dz. por. 34.30 Muz. por. 34.45 Dz. por. 34.50 Muz. por. 35.00 Dz. por. 35.15 Dz. por. 35.30 Muz. por. 35.45 Dz. por. 35.50 Muz. por. 36.00 Dz. por. 36.15 Dz. por. 36.30 Muz. por. 36.45 Dz. por. 36.50 Muz. por. 37.00 Dz. por. 37.15 Dz. por. 37.30 Muz. por. 37.45 Dz. por. 37.50 Muz. por. 38.00 Dz. por. 38.15 Dz. por. 38.30 Muz. por. 38.45 Dz. por. 38.50 Muz. por. 39.00 Dz. por. 39.15 Dz. por. 39.30 Muz. por. 39.45 Dz. por. 39.50 Muz. por. 40.00 Dz. por. 40.15 Dz. por. 40.30 Muz. por. 40.45 Dz. por. 40.50 Muz. por. 41.00 Dz. por. 41.15 Dz. por. 41.30 Muz. por. 41.45 Dz. por. 41.50 Muz. por. 42.00 Dz. por. 42.15 Dz. por. 42.30 Muz. por. 42.45 Dz. por. 42.50 Muz. por. 43.00 Dz. por. 43.15 Dz. por. 43.30 Muz. por. 43.45 Dz. por. 43.50 Muz. por. 44.00 Dz. por. 44.15 Dz. por. 44.30 Muz. por. 44.45 Dz. por. 44.50 Muz. por. 45.00 Dz. por. 45.15 Dz. por. 45.30 Muz. por. 45.45 Dz. por. 45.50 Muz. por. 46.00 Dz. por. 46.15 Dz. por. 46.30 Muz. por. 46.45 Dz. por. 46.50 Muz. por. 47.00 Dz. por. 47.15 Dz. por. 47.30 Muz. por. 47.45 Dz. por. 47.50 Muz. por. 48.00 Dz. por. 48.15 Dz. por. 48.30 Muz. por. 48.45 Dz. por. 48.50 Muz. por. 49.00 Dz. por. 49.15 Dz. por. 49.30 Muz. por. 49.45 Dz. por. 49.50 Muz. por. 50.00 Dz. por. 50.15 Dz. por. 50.30 Muz. por. 50.45 Dz. por. 50.50 Muz. por. 51.00 Dz. por. 51.15 Dz. por. 51.30 Muz. por. 51.45 Dz. por. 51.50 Muz. por. 52.00 Dz. por. 52.15 Dz. por. 52.30 Muz. por. 52.45 Dz. por. 52.50 Muz. por. 53.00 Dz. por. 53.15 Dz. por. 53.30 Muz. por. 53.45 Dz. por. 53.50 Muz. por. 54.00 Dz. por. 54.15 Dz. por. 54.30 Muz. por. 54.45 Dz. por. 54.50 Muz. por. 55.00 Dz. por. 55.15 Dz. por. 55.30 Muz. por. 55.45 Dz. por. 55.50 Muz. por. 56.00 Dz. por. 56.15 Dz. por. 56.30 Muz. por. 56.45 Dz. por. 56.50 Muz. por. 57.00 Dz. por. 57.15 Dz. por. 57.30 Muz. por. 57.45 Dz. por. 57.50 Muz. por. 58.00 Dz. por. 58.15 Dz. por. 58.30 Muz. por. 58.45 Dz. por. 58.50 Muz. por. 59.00 Dz. por. 59.15 Dz. por. 59.30 Muz. por. 59.45 Dz. por. 59.50 Muz. por. 60.00 Dz. por. 60.15 Dz. por. 60.30 Muz. por. 60.45 Dz. por. 60.50 Muz. por. 61.00 Dz. por. 61.15 Dz. por. 61.30 Muz. por. 61.45 Dz. por. 61.50 Muz. por. 62.00 Dz. por. 62.15 Dz. por. 62.30 Muz. por. 62.45 Dz. por. 62.50 Muz. por. 63.00 Dz. por. 63.15 Dz. por. 63.30 Muz. por. 63.45 Dz. por. 63.50 Muz. por. 64.00 Dz. por. 64.15 Dz. por. 64.30 Muz. por. 64.45 Dz. por. 64.50 Muz. por. 65.00 Dz. por. 65.15 Dz. por. 65.30 Muz. por. 65.45 Dz. por. 65.50 Muz. por. 66.00 Dz. por. 66.15 Dz. por. 66.30 Muz. por. 66.45 Dz. por. 66.50 Muz. por. 67.00 Dz. por. 67.15 Dz. por. 67.30 Muz. por. 67.45 Dz. por. 67.50 Muz. por. 68.00 Dz. por. 68.15 Dz. por. 68.30 Muz. por. 68.45 Dz. por. 68.50 Muz. por. 69.00 Dz. por. 69.15 Dz. por. 69.30 Muz. por. 69.45 Dz. por. 69.50 Muz. por. 70.00 Dz. por. 70.15 Dz. por. 70.30 Muz. por. 70.45 Dz. por. 70.50 Muz. por. 71.00 Dz. por. 71.15 Dz. por. 71.30 Muz. por. 71.45 Dz. por. 71.50 Muz. por. 72.00 Dz. por. 72.15 Dz. por. 72.30 Muz. por. 72.45 Dz. por. 72.50 Muz. por. 73.00 Dz. por. 73.15 Dz. por. 73.30 Muz. por. 73.45 Dz. por. 73.50 Muz. por. 74.00 Dz. por. 74.15 Dz. por. 74.30 Muz. por. 74.45 Dz. por. 74.50 Muz. por. 75.00 Dz. por. 75.15 Dz. por. 75.30 Muz. por. 75.45 Dz. por. 75.50 Muz. por. 76.00 Dz. por. 76.15 Dz. por. 76.30 Muz. por. 76.45 Dz. por. 76.50 Muz. por. 77.00 Dz. por. 77.15 Dz. por. 77.30 Muz. por. 77.45 Dz. por. 77.50 Muz. por. 78.00 Dz. por. 78.15 Dz. por. 78.30 Muz. por. 78.45 Dz. por. 78.50 Muz. por. 79.00 Dz. por. 79.15 Dz. por. 79.30 Muz. por. 79.45 Dz. por. 79.50 Muz. por. 80.00 Dz. por. 80.15 Dz. por. 80.30 Muz. por. 80.45 Dz. por. 80.50 Muz. por. 81.00 Dz. por. 81.15 Dz. por. 81.30 Muz. por. 81.45 Dz. por. 81.50 Muz. por. 82.00 Dz. por. 82.15 Dz. por. 82.30 Muz. por. 82.45 Dz. por. 82.50 Muz. por. 83.00 Dz. por. 83.15 Dz. por. 83.30 Muz. por. 83.45 Dz. por. 83.50 Muz. por. 84.00 Dz. por. 84.15 Dz. por. 84.30 Muz. por. 84.45 Dz. por. 84.50 Muz. por. 85.00 Dz. por. 85.15 Dz. por. 85.30 Muz. por. 85.45 Dz. por. 85.50 Muz. por. 86.00 Dz. por. 86.15 Dz. por. 86.30 Muz. por. 86.45 Dz. por. 86.50 Muz. por. 87.00 Dz. por. 87.15 Dz. por. 87.30 Muz. por. 87.45 Dz. por. 87.50 Muz. por. 88.00 Dz. por. 88.15 Dz. por. 88.30 Muz. por. 88.45 Dz. por. 88.50 Muz. por. 89.00 Dz. por. 89.15 Dz. por. 89.30 Muz. por. 89.45 Dz. por. 89.50 Muz. por. 90.00 Dz. por. 90.15 Dz. por. 90.30 Muz. por. 90.45 Dz. por. 90.50 Muz. por. 91.00 Dz. por. 91.15 Dz. por. 91.30 Muz. por. 91.45 Dz. por. 91.50 Muz. por. 92.00 Dz. por. 92.15 Dz. por. 92.30 Muz. por. 92.45 Dz. por. 92.50 Muz. por. 93.00 Dz. por. 93.15 Dz. por. 93.30 Muz. por. 93.45 Dz. por. 93.50 Muz. por. 94.00 Dz. por. 94.15 Dz. por. 94.30 Muz. por. 94.45 Dz. por. 94.50 Muz. por. 95.00 Dz. por. 95.15 Dz. por. 95.30 Muz. por. 95.45 Dz. por. 95.50 Muz. por. 96.00 Dz. por. 96.15 Dz. por. 96.30 Muz. por. 96.45 Dz. por. 96.50 Muz. por. 97.00 Dz. por. 97.15 Dz. por. 97.30 Muz. por. 97.45 Dz. por. 97.50 Muz. por. 98.00 Dz. por. 98.15 Dz. por. 98.30 Muz. por. 98.45 Dz. por. 98.50 Muz. por. 99.00 Dz. por. 99.15 Dz. por. 99.30 Muz. por. 99.45 Dz. por. 99.50 Muz. por. 100.00 Dz. por. 100.15 Dz. por. 100.30 Muz. por. 100.45 Dz. por. 100.50 Muz. por. 101.00 Dz. por. 101.15 Dz. por. 101.30 Muz. por. 101.45 Dz. por. 101.50 Muz. por. 102.00 Dz. por. 102.15 Dz. por. 102.30 Muz. por. 102.45 Dz. por. 102.50 Muz. por. 103.00 Dz. por. 103.15 Dz. por. 103.30 Muz. por. 103.45 Dz. por. 103.50 Muz. por. 104.00 Dz. por. 104.15 Dz. por. 104.30 Muz. por. 104.45 Dz. por. 104.50 Muz. por. 105.00 Dz. por. 105.15 Dz. por. 105.30 Muz. por. 105.45 Dz. por. 105.50 Muz. por. 106.00 Dz. por. 106.15 Dz. por. 106.30 Muz. por. 106.45 Dz. por. 106.50 Muz. por. 107.00 Dz. por. 107.15 Dz. por. 107.30 Muz. por. 107.45 Dz. por. 107.50 Muz. por. 108.00 Dz. por. 108.15 Dz. por. 108.30 Muz. por. 108.45 Dz. por. 108.50 Muz. por. 109.00 Dz. por. 109.15 Dz. por. 109.30 Muz. por. 109.45 Dz. por. 109.50 Muz. por. 110.00 Dz. por. 110.15 Dz. por. 110.30 Muz. por. 110.45 Dz. por. 110.50 Muz. por. 111.00 Dz. por. 111.15 Dz. por. 111.30 Muz. por. 111.45 Dz. por. 111.50 Muz. por. 112.00 Dz. por. 112.15 Dz. por. 112.30 Muz. por. 112.45 Dz. por. 112.50 Muz. por. 113.00 Dz. por. 113.15 Dz. por. 113.30 Muz. por. 113.45 Dz. por. 113.50 Muz. por. 114.00 Dz. por. 114.15 Dz. por. 114.30 Muz. por. 114.45 Dz. por. 114.50 Muz. por. 115.00 Dz. por. 115.15 Dz. por. 115.30 Muz. por. 115.45 Dz. por. 115.50 Muz. por. 116.00 Dz. por. 116.15 Dz. por. 116.30 Muz. por. 116.45 Dz. por. 116.50 Muz. por. 117.00 Dz. por. 117.15 Dz. por. 117.30 Muz. por. 117.45 Dz. por. 117.50 Muz. por. 118.00 Dz. por. 118.15 Dz. por. 118.30 Muz. por. 118.45 Dz. por. 118.50 Muz. por. 119.00 Dz. por. 119.15 Dz. por. 119.30 Muz. por. 119.45 Dz. por. 119.50 Muz. por. 120.00 Dz. por. 120.15 Dz. por. 120.30 Muz. por. 120.45 Dz. por. 120.50 Muz. por. 121.00 Dz. por. 121.15 Dz. por. 121.30 Muz. por. 121.45 Dz. por. 121.50 Muz. por. 122.00 Dz. por. 122.15 Dz. por. 122.30 Muz. por. 122.45 Dz. por. 122.50 Muz. por. 123.00 Dz. por. 123.15 Dz. por. 123.30 Muz. por. 123.45 Dz. por. 123.50 Muz. por. 124.00 Dz. por. 124.15 Dz. por. 124.30 Muz. por. 124.45 Dz. por. 124.50 Muz. por. 125.00 Dz. por. 125.15 Dz. por. 125.30 Muz. por. 125.45 Dz. por. 125.50 Muz. por. 126.00 Dz. por. 126.15 Dz. por. 126.30 Muz. por. 126.45 Dz. por. 126.50 Muz. por. 127.00 Dz. por. 127.15 Dz. por. 127.30 Muz. por. 127.45 Dz. por. 127.50 Muz. por. 128.00 Dz. por. 128.15 Dz. por. 128.30 Muz. por. 128.